№ 108. WILNO, niedziela dnia 12 (25) maja 1913 roku. № 108.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Ś. † P.

Doktór STANISŁAW MARENICZ

opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 10 maja 1913 roku w wieku lat 57.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Tatarskiej № 5, nastąpiło w sobotę 11 maja, o godz. 7 wieczorem do kaplicy cmentarza po-Bernardyńskiego. Nabożeństwo żałobne, po którem nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych, odbędzie się w poniedziałek 13-go maja o godzinie 10 rano. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Żona, córki, zięć i wnuczki.

39639 Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

SKLEP aparatów i przyrządów FOTOGRAFICZNYCH

M. RABINOWICZA

WILNO, ul. Wielka 34 wprost poczty

Otrzymano na sezon duży wybór rozmaitych aparatów po cenach fabrycznych od 3 do 300 r.

Przy sklepie ODDZIAŁ przedmiotów OPTYCZNYCH. FILJA w BARANOWICZACH. 19882

KRYNICA Zakład zdrojowy w Galicji

W karpatach, 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy-wysokopienny. Środki lecznicze: Zdroje: Zdrój główny, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne szczawy wapienno-magnezjowo-żelaziste. Kąpiele mineralne, b. obfite w kwas węglowy wolny. Kąpiele borowinowe. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. Leczenie radiogenowe. Zakład hydropatyczny Wody mineralne miejscowe i zagraniczne.
Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października. W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. 27947
Prospekty wysyła się bezpłatnie. O. k. Zarząd zdrojowy.

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** w Sali „LUTNIA", prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.

KLEOPATRA królowa egipska (starożytny historyczny dramat w 6-iu częściach). — Z powodu wielkich kosztów na nabycie tego wspaniałego obrazu, ceny miejsc nieznacznie podwyższone. Seans trwa 2 godziny. — Początek: w piątek i poniedziałek o godz. 6-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 4-ej. Wejście na salę tylko na początek seansu. D. 10, 11, 12 i 13 maja. Kronika wypadków bieżących, natura.

Doktór G. JOCHELSON, KOBIETA-LEKARZ, choroby skórne, lekarska kosmetyka. Zauł. Żandarmski № 1, róg pr. Ś-to Jerskiego. — Przyjęcia od 12—4 g. pp. telef. 13-88.

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74.

D. 12, 13 i 14 maja. Wszechświatowe nowości sezonu! **Złe kruki,** sensacyjny dramat współcz. w 2 cz. z życia wielkoświatowych bandytów. Inscenizacja i gra bardzo naturalne, przykuwają uwagę widza, który z wielkiem zajęciem śledzi przebieg tego niezwykłego dramatu. Dziecię morza, wspaniały melodramat. — Wilk w pstarni, scena komiczna.—Gry sportowe w Rio de Janeiro, widoki. — Przegląd ostatnich wypadków, kronika. — Zmiana obrazów 15 maja.

HOTEL NISZKOWSKIEGO

Wczoraj po poświęceniu została otwartą przez stowarzyszenie kelnerów i kucharzy z komfortem odnowiona 12116

Pierwszorzędna Restauracja.

W niedzielę d. 12 maja 1913 r. odbędzie się w ogrodzie Botanicznym

WSPANIAŁA ZABAWA

Z LOTERJĄ ALLEGRI

na korzyść towarzystwa taniej jadłodajni dla ubogich żydów m. Wilna.

Dr. Cz. Koneczny OKULISTA, ordynuje od 12 maja w Druskienikach. 29959

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.

Sala koncertowa. Dzisiaj występ niezrównanej artystki estrado-wej **Marji Leńskiej.** Wspaniały koncert monstré. 25 №№ programu 25 №№

Ogród i letni teatr otwarty. Dzisiaj międzynarodowy championat walki francusk. dla zawodow. atletów wszystkich krajów.—Wielkie divertissement. Komik W. Prawdic.—Akrobaci di Great Okeanos. Tancerka Gutia Gutero. Bioskop. Pocz. o 6 w

KRYNICA. Dr. A. WESPAŃSKI ord. od 1/VI w Zakładzie hydropat. 25043

Centralne Biuro Ogłoszeń DOMU HANDLOWEGO

L. i E. METZL i S-ka

od 12-go maja r. b.

będzie mieściło się w domu hr. J. Tyszkiewicza (d. hr. Platera) przy ul. Wielkiej № 38

Ważne!!! W dniu 15 (27) maja otwarty będzie w Cielętniku

Wileński Instytut Wód Mineralnych,

gdzie wydawane będą na szklanki, przy właściwej temperaturze, podług przepisów lekarzy, wszelkie wody lecznicze, kefir, laktobakcylina i mleko kuracyjne bułgarskie. 30635

DZISIAJ WYŚCIGI.

Początek o godz. 4-ej. 29380

DO WYNAJĘCIA

DUŻY LOKAL

(obecnie mieści się biuro L. i E. Metzl i S-ka)

odpowiedni na biuro lub handel przedsiębiorczy. Dowiedzieć się: m. Wilno, Biuro L. i E. Metzl i S-ka, ul. Wielka 38.

KARLSBAD Dr. Med. M. Woyczyński Sprudelstrasse. Haus „Goldener Helm". Ordynuje w ciągu lata. 27614

JAN BUŁHAK fotograf. Portowa 4 m. 5, od 12 do 3-ej prócz dni świątecznych. 7776

OPUŚCIŁ PRASĘ

Przewodnik kieszonkowy **po DRUSKIENIKACH,**

zawierający wszelkie niezbędne informacje, dotyczące zdrojowiska.

Sezon Cena 15 kop. 1913 r.

Do nabycia:
w Druskienikach: w kantorze wód mineralnych i w czytelni Syrkina, oraz u sprzedawców gazet.
na dworcach kol. w Warszawie, Petersburgu, Grodnie i Wilnie.
W Białymstoku: w kantorze miejscowej gazety i księgarni Kaufmana i Kagana.
W Grodnie: w księgarni E. Iberskiego, ul. Soborna, d. Matusa.
Skład główny u autora R. Wiguszina.
W Druskienikach czytelnia A. Syrkina.

Co myślą młodzi.

Rzadko, niezmiernie rzadko mamy sposobność zajrzeć w myśli naszej młodzieży, dowiedzieć się, jak reaguje ona na hasła chwili bieżącej, jaki udział duchowy bierze w procesach, zachodzących w danej chwili w życiu społecznem, szczególniej w takich, które z natury swojej dawać mogą wyniki obosieczne. Do procesów tej właśnie kategorji należy ruch, skierowany swem ostrzem przeciwko bezwzględnej przewadze żydów w życiu ekonomicznem Polski. Ruch to bezwątpienia niesłychanie poważny i widzieć w nim „intrygę" jednej jakiejś grupy politycznej byłoby to zacieśniać dobrowolnie ów kąt widzenia, pod którym rozważać się powinno zjawiska tak znamienne. Ale nie o genezę ruchu tego idzie już dzisiaj. Jest to fakt dokonany. Tembardziej jednak rodzi on obawy niepłonne by rzecz, z twardej konieczności walki o byt narodu poczęta nie wyrodziła się w bezprogramowy i bezwolny wylew namiętności, duszę społeczną deprawując i osłabiając raczej, niż wzmacniając i uzbrajając w nową siłę. A zaś duszy zbiorowej społeczeństwa cząstka najczulsza to dusza młodzieży. Jakże wchodzące w życie pokolenie, w rozgwarze nowej walki dojrzeć mające, walkę tę pojmuje i odczuwa i co z niej uczyni w dalszym ciągu—oto troska poważna wszystkich, patrzących na to, jak rośnie fala nowych wysiłków narodowych, tak łatwo mogących zejść zresztą na manowce. Na szczęście coś z tej troski jakgdyby ubywa nam nagle. Odezwali się bowiem sami młodzi.

Wychodzi w Wilnie, jak wiadomo, pismo, wydawane przez młodych i dla młodych — „Pobudka". Na łamach pisma tego, w ostatnim zeszycie znajdujemy dokument pierwszorzędnej wartości—artykuł p. t. „My i sprawa żydowska". Z artykułu tego bije niezwykła trzeźwość i to umiarkowanie zarazem, które jest prawie niespodzianką. Umiarkowanie przy zupełnem zerwaniu z ideologją jakąś abstrakcyjną, podniebną. Młody publicysta, do rówieśników swych przemawiający, chodzi po ziemi i liczy się z warunkami smutnej rzeczywistości. Przyznaje: jeśli pozostawimy w obcem ręku handel i przemysł — sami będziemy musieli zacząć chyba tłumnie opuszczać kraj rodzinny. Więc zdaniem jego odzyskanie stanowisk opuszczonych w życiu ekonomicznem to obowiązek, to konieczność. Ale to nie powinno zamienić się w szał jakiś, któryby wszystko zaćmił, o wszystkiem zapomnieć kazał. To tylko jedna z funkcji samoobrony, nie mogąca zastąpić innych wielu i nie mogąca nas pochłonąć w tym jednym tylko kierunku. „Nie możemy pozwolić by kwestja żydowska była leit-motiwem naszej myśli politycznej" — woła więc młody autor odgadując i słusznie, że to właśnie pod względem wychowawczym na całej duchowości tych, co przyszłość budować mają, odbiłoby się najfatalniej. Tłómaczy więc: „Zawładnięcie przemysłem i handlem jest tylko jednym z tych wielkich zadań, jakie nas czekają. Ci, co świadomie lub nieświadomie redukują zagadnienia bytu naszego do takiego lub innego rozstrzygnięcia, kto ma być panem naszego życia ekonomicznego; my czy i nadal żydzi—postępują niesłusznie, bo zwężają zakres aspiracji narodu i przysłaniają walką z wrogiem wewnętrznym jasny pogląd na całokształt spraw naszych..."

Jak widzimy, młodzi pragną uniknąć więc zgubienia się, że tak powiem, w tem jednem, chwilę obecną cechującem, dążeniu. Pamiętają, że zadań różnych będą musieli dźwignąć wiele i wszystkim im w miarę sił sprostać. To byłoby zaś niemożliwem, gdyby oślepiła ich walka, narazie pęd biorąca największy, ale celem sama przez się ani moralnie, ani nawet praktycznie stać nie mogąca się stanowczo. Mogąca za to „wywrzeć skutki demoralizujące" jeśliby bez zastrzeżeń rzuciły się w nią zastępy całe niedość zrównoważonych jeszcze i młodzieńczo wrażliwych. Niech więc nie czynią tego — przestrzega ich przyjaciel rówieśnik — niech gotują się do wzięcia udziału i w tych ciężkich narodu zapasach, ale mając na celu względy t w ó r c z e, a nie negatywne. To jest niech kiedyś, gdy przyjdzie na nich kolej, zdobywają w dalszym ciągu nowe dla swoich placówki, lecz niech zostaną mimo to rycerzami, „którym honor nie pozwoli używać w walce środków niegodziwych", niech walczą nie dla zgnębienia przeciwnika, lecz dla obrony sprawy uważanej za słuszną.

Trudna to rzecz utrzymać miarę w walce, ale jednak ze względów pomyślności społeczeństwa całego konieczna. Mówi się o tem pono zamało. I to właśnie, że okrzyk: „ostrożnie z ogniem" wyrywa się z piersi młodzieży—jest pocieszającem niezmiernie. Budzi nadzieje, że odruch samowiedzy narodu, zbudzonej po latach wielu, w fanatyczny pęd jakiś bez programu i kresu nie zamieni się jednak, że „interes społeczny" w jednym tylko upatrywany przez umysły ciasne kierunku, pozostanie w rozumieniu tych, co dziś krystalizują swe poglądy, czemś znacznie szerszem i piękniejszem, niżby się to wielu w uniesieniu jednostronnem wydaje. „Interes narodowy" wymaga przedewszystkiem spotężnienia nas samych i pomnożenia w sobie własnych cnót i moralnych zasobów. Tak rozumować zdają się na szczęście młodzi... Stanowisko swe wobec walki ekonomicznej czasopismo „Pobudka" streszcza w ten sposób: „Zadaniem młodzieży winna być nie walka z żydami, bo to jest tylko przypadkiem, że to są żydzi, a nie turcy, grecy, lub papuasi — lecz wzmożenie dzięki własnym wysiłkom naszego stanu posiadania kulturalnego i ekonomicznego". I gdy w ten sposób sformułowane widzimy dążności młodych, gdy w ten sposób widzimy wypowiadającą się ich czujność o siebie i o naród cały — tedy spokojniejsi być poczynamy o jutro, i wraca nam nadzieja, że duszy polskiej nawet wstrząśnienia chwili obecnej nie skażą, że stanie się ona tylko hartowniejszą, lecz będzie nadal duszą kulturalnego narodu. W młodych to rękach.

W. B—ski.

Obrazki z Bałkanu.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.").

XV.

Co Serbja myśli o Rosji, a co o Austrji?

W ostatnim liście starałem się uwidocznić, że uczucie nienawiści dotychczas w narodzie serbskim wyłącznie przeciw Austrji skierowane, skutkiem zbudzenia się antagonizmu serbsko-bułgarskiego doznało dzisiaj rozszczepienia i rozprowadzone w dwa rozbieżne kierunki, z natury rzeczy musiało stracić na swem antyaustrjackiem napięciu i że wobec tego *uczuciowo* Serbja jest dzisiaj mniej pochopna do takiej orjentacji politycznej, której ostrze kierowałoby się wyłącznie przeciw monarchji Habsburgów.

A jakżeż się teraz przedstawia ta sprawa ze stanowiska ściśle *politycznego*.

W tym celu należy określić przedewszystkiem stosunek Serbji do Rosji, bo stosunek ten w wysokiej mierze kształtuje zewnętrzną politykę Serbji. Ponieważ jednak o kwestji tej pisałem swego czasu dość obszernie [1]), przeto dzisiaj przypomnę tylko dwa decydujące momenty, które zaważyły głównie na serbsko-rosyjskich relacjach.

Pierwszy, to *aneksja Bośni i Hercegowiny* i rozgoryczenie narodu serbskiego, opuszczonego i pozostawionego własnym siłom w stanowczej chwili zatargu z Austrją.

Drugi, to *finał wojny bałkańskiej*, wojny zakończonej wspaniałymi, wprost nieoczekiwanymi w swych rozmiarach tryumfami, nie pozostającymi jednakże w żadnej proporcji do wyniesionych korzyści.

Naród upojony powodzeniem i nadzieją zakreślał swym zdobyczom granice, które zagarniały całą Starą Serbję, całą Albanję i sięgały szafirów Adrjatyku. I gdy pełen dumy i nieogarnionej radości szedł po zapłatę za trudy, za ofiarność, za krew rzekami polaną, przy rachunkach zjawiła się — Austrja! a pomoc rosyjska okazała się znowu zawodna i bezskuteczna. Świadczy o tem Albanja, świadczy upragnione morze serbskie, świadczy utracony port wojenny i świadczy stracony dla serbskiego szczepu Skadar! — smutna litanja zaprzepaszczonych pozycji, których Rosja nie umiała obronić.

Serbja pogodziła się już z dokonanymi faktami, ale nieudolność Rosji zachowała głęboko w pamięci. Po raz drugi w ostatnim dziesiątku lat przeprowadziła bolesny rachunek strat i zysków — korzyści odniesionych w przyjaźni z Petersburgiem i strat poniesionych w nieprzyjaźni w Wiedniem.

Jak ten bilans wypadł, łatwo sobie można dośpiewać. Da się on zresztą jednem słowem określić a tem słowem jest: rozczarowanie! Serbja się rozczarowała na punkcie przyjaźni rosyjskiej. Gorzej! *Serbja straciła zaufanie do Rosji!* [2]).

Z kolei przypatrzmy się teraz, jak Serbja ocenia politykę Austrji. Powiedzmy z góry, że zupełnie odmiennie, aniżeli się to naprzykład w naszej prasie dzieje. Był czas, że prasa polska z pod wszystkich trzech zaborów bardzo się życzliwie do Austrji odnosiła. Dzisiaj się to znacznie zmieniło.

Dzisiaj nawet ten odłam prasy polskiej w Galicji, który w niedawnym konflikcie austrjacko-rosyjskim wyraźnie był stanął po stronie Austrji, budując na jej zwycięstwie nad Rosją daleko idące nadzieje, dzisiaj nawet ten odłam prasy po pokojowem wyładowaniu się chmur dyplomatycznych, zawiedziony w swych rachubach, usposobiony jest dla Austrji sarkastycznie i skłonny do zgryźliwego podrwiwania sobie z polityki austrjackiej, która jego zdaniem przyniosła monarcji same klęski i upokorzenia.

Atoli w Serbji osądzają tę rzecz inaczej. Targają Austrję, złorzeczą jej i wymyślają, ale drwić — nie drwią! Przeciwnie. Dla polityki austrjackiej, dla jej prowadzenia i rezultatów mają podziw, *wprost respekt!*

Jest wprawdzie zdanie ogólne, że stanowisko zajęte przez Austrję *u wstępu* powikłań bałkańskich było błędne, że Austrja przeliczyła się na punkcie odporności Turcji i energji sojuszu i rachując na klęskę bałkańskiego Związku, a tryumf wojsk osmańskich stanęła wobec państewek bałkańskich frontem z góry nieprzyjaznym, stawiając w ten sposób pierwszy krok z gruntu fałszywy, który mógł ją był przyprawić o klęskę i straty niebywałe — lecz z drugiej strony wszyscy stwierdzają, że zabrnąwszy tym pierwszym krokiem fałszywym w sytuację bardzo niewygodną i bardzo niebezpieczną, umiała zdobyć się na stanowczość, nieraz wprost na zuchwalstwo i ratując rzeczy już nie do uratowania, potrafiła nietylko wywikłać się z sieci mocno omotanych, ale zapewnić sobie nawet sukcesy, wcale wydatne ze względu na swą sytuację i na *dane moralne*, jakie do ich windykowania posiadała.

Powiadają: myśmy krew przelewali, ponosili trudy i ofiary i oswobodzili kraje, które były naszą najuczciwszą własnością. Myśmy więc *mieli prawo* do zdobyczy i do sukcesów. Austrja nie walczyła, kropli krwi nie przelała, i stawiała pretensje, do których nie miała żadnego, absolutnie *żadnego moralnego uprawnienia*. Austrja więc praw ani podstaw żadnych do sukcesów nie miała! I dlatego każda zdobycz Austrji, choćby najdrobniejsza, pod tym kątem rozpatrzona, jest już sekcesem nadzwyczajnym.

Myśmy bronili sprawy słusznej i jasnej i mimo to nie na wszystkich polach wygrali. Austrja stawiała pretensje żadnem prawem ludzkiej słuszności nie poparte i mimo to znaczną część swych dzikich żądań przeprowadziła.

Austrja nie chciała nam dać *zdobytej* Albanji i Albanję nam prawem kaduka odebrała! Austrja nie chciała nam dać *zdobytego* morza i morze nam prawem kaduka odebrała! Austrja nie chciała nam dać nawet wojennego portu i ten port nam także odebrała! Austrja wzbroniła nam zdobytego Skadaru i Skadar przepadł dla serbskiego szczepu! I Austrja do tych swoich napastniczych uroszczeń nie miała żadnego mandatu, a myśmy mieli wszystkie! Austrja nie miała żadnych pomocników, a nam pomagała... cała Europa! A jednak sprawę wygrała Austrja! Stało się tak, jak *ona* chciała!

My jej za to złorzeczymy, ale drwić — nie drwimy! Dla jej polityki mamy podziw i respekt!!

A Rosja? co nam Rosja pomogła? To co mamy, tośmy sami zdobyli. A to ze zdobyczy, co nam trzeba było obronić, tego nam Rosja nie obroniła, ani krzty, ani piędzi! Odwlokła tylko każdą kwestję sporną, przeciągnęła, dała dużo rad i obietnic, ale ostatecznie stało się tak, jak — Austrja chciała!

Rosja czekała, aż jej błota wyschną! Błota już na pieprz się zeschły, a nam zostały — pełne garście obietnic!

Żal pomyśleć! żal pomyśleć!..

. . . . . .

A teraz, zebrawszy te wynurzenia serbów w jedną całość z tem, co poprzednio pisałem, otrzymamy następujące wnioski: Skutkiem obudzenia się antagonizmu serbsko-bułgarskiego, nienawiść przedtem wyłącznie przeciw Austrji skierowana, doznała rozszczepienia — skąd *uczuciowo* Serbja jest dzisiaj mniej przeciw Austrji rozżarta. Z punktu zaś widzenia *politycznego*, strata zaufania do Rosji i liczenie się z energiczną i skuteczną polityką Austrji zabiły w serbach wiarę w wartość opieki rosyjskiej i wzmogły w ich oczach *prestige* monarchji Habsburgów.

Czyżby wobec tego można przyjąć pogodzenie się Serbji z Austrją za rzecz możliwą?

Ciekawe to pytanie rozpatrzymy niebawem, omawiając najbliższe horyzonty przyszłości sojuszu bałkańskiego.

Mieczysław Jełowicki.

Skoplje.

[1]) Korespondencja pod tytułem „Rusofilizm i austrofilizm w Serbji" w N-rach 80 i 81 „Kur. Lit." z dnia 6 (19) 2 i 7 (20) 2.

[2]) W wyżej cytowanej korespondencji p. t. „Rusofilizm i austrofilizm w Serbji" podałem szczegółową analizę nastroju, jaki zapanował w Serbji w odniesieniu do Rosji po ostatnich bolesnych zawodach.

Sezon koncertowy w ogrodzie Bernardyńskim.

Od d. 15 (28) maja miasto nasze zyska o jedną więcej placówkę ogólniejszego znaczenia. Będzie nią mianowicie organizacja koncertów symfonicznych i popularnych w ciągu lata w ogrodzie Bernardyńskim. Zarząd miejski z gorliwością przystąpił do czynnego zaświadczenia swojego uznania dla tej inicjatywy, będącej dla miasta pożądanem zapoczątkowaniem kulturalnem. Chodzi tu bowiem nie o powołanie do życia jakiejś instytucji, dostarczającej publiczności naszej mniej więcej niefrasobliwej rozrywki — taka instytucja, acz pożądana, byłaby tylko wartem poparcia przedsiębiorstwem, — inowacja zaś, o której mówimy, jest poczynaniem poważnem, godnem zajęcia się istotnego.

Pomijając znaczenie muzyki orkiestrowej, jako przesądzonego i uznanego czynnika kulturalnego, pomijając możność zaspokojenia ko-

nicznej potrzeby średnio cywilizowanego człowieka przez słuchanie najszlachetniejszego odłamu muzyki — muzyki orkiestrowej — myśl urządzenia koncertów letnich ma znaczenie, jako uprzystępnienie wysokiej sztuki, dostępnej w innych warunkach stosunkowo małej liczbie wybranych. Koncerty letnie, urządzane na otwartem powietrzu, na specjalnie przez miasto zbudowanej estradzie, dają łatwy dostęp większej nawet ilości słuchaczy. Cena wejścia na te koncerty, zredukowana przez Zarząd miejski do *minimum* (10 kop. od osoby) jest udostępnieniem, niepraktykowanem przez żadne inne miasto, posiadające letnie koncerty orkiestrowe. Słowem, mieszkańcy Wilna otrzymają 4 razy w tygodniu sposobność do spędzenia paru godzin na świeżem powietrzu, słuchając dobrej muzyki w odpowiedniem wykonaniu.

Orkiestra jest już skompletowana. Składa się ona z 45 muzyków, angażowanych z Warszawy, Petersburga i innych miast. Orkiestra posiada w swym składzie kilku solistów, których występy będą urozmaicały koncerty parę razy w tygodniu.

Kosztem dużych starań udało się zdobyć bogatą bibljotekę muzyczną, zawierającą przeszło 500 utworów. I wogóle nie załowano zabiegów i kosztów, żeby to nowe dla Wilna zamierzenie zyskało dużo zwolenników. Jeżeli, zwłaszcza z początku, okażą się jakie braki o charakterze technicznym, to mogą być one łatwo usunięte w miarę uzyskiwania przez nową organizację moralnego i materjalnego poparcia.

Dyrygentami orkiestry symfonicznej będą: p. A. Wyleżyński, dyrygent koncertów symfon. w sezonie zimowym i p. K. Wautt.

Ach już odeszła.

Ach, już odeszła, chociaż była taka
Jasności pełna nad tą smutną glebą;
Kto w górze znajdzie ślady skrzydeł ptaka?!
Przeleciał, błysnął, pozostawił... niebo.

Ach, już odeszła, choć na szlak promienny
Rzuciła serce ciche i gołębie:
Kto tropy rybki znajdzie w fali sennej?!
Przemknęła, błysła, zostawiła... głębie.

A jednak w duszach wydeptała ślady
Uczuć, co tworzą świętą serc zażyłość;
I tam jej szukaj, tam niema zagłady!
Przeszła i znikła, zostawiła... miłość.

Józef Stanisław Wierzbicki.

Teatr poski.

„ROMANTYCZNA ŻONA“,
operetka Weinbergera.

Naogół przepędziliśmy wczoraj w teatrze letnim wieczór bardzo przyjemny. „Romantyczna żona“ jest operetką pod każdym względem wyróżniającą się. Libretto dowcipnie i nawet z pewną wartością literacką skreślone, a muzyka doskonale utrzymana w charakterze lekkiej wytworności, ciągle bawi, ciągle interesuje bądź „sezonowymi klejnocikami“ solowych aryjek, bądź ładnie zinstrumentowanymi dziełami i numerami zbiorowymi.

Bezwarunkowo „Romantyczna żona“ w zgodnej komitywie ze „Słodką dziewczyną“ będą dłużej cieszyły się powodzeniem publiczności, a może nawet, pomimo zapowiedzianej przez dyrekcję rywalizacji przygotowywanych nowości, nie dadzą sobie wydrzeć berła sezonowego królowania.

W końcu to jeszcze na pochwałę „Romantycznej żony“ dodać należy, że libretto napisane jest doskonałą polszczyzną (co tak niestety rzadko się zdarza), ale to nic dziwnego, bo spolszczył je W. Rapacki (junior).

W wykonaniu zauważyłem przedewszystkiem osiągnięcie przez nowy zespół trupy zawsze pożądane zgranie się, co sprawia, że wszystko idzie równo i składnie, bez widocznego wysiłku. Naturalnie heroiną wieczoru była p. Rogińska. Dźwięczny głos utalentowanej śpiewaczki miał wczoraj duże pole do popisu, a co najważniejsze, nadała p. Rogińska, przy doskonałej, lekkiej, z dużem poczuciem smaku zagranej postaci Elli, wszystkim numerom śpiewu niezbędną w operetce barwność i humor. Pani Rogińska nie popisuje się śpiewem. Każda piosenka płynie jej z gardła swobodnie i z miłym niezmiernie wdziękiem.

Równem uznaniem cieszył się u publiczności p. Dowmunt. *Vis comica* tego artysty przemawia do wszystkich i ma p. Dowmunt dar nawiązywania sympatycznego kontaktu z publicznością, która też już przyznała mu godność swego ulubieńca.

Bardzo poprawnym Fredem Bruks, w grze i śpiewie, był p. Zakrzewski. Pan Szczawiński-Sawicki zbierał laury jako doskonały reżyser i podobał się bardzo wielu słuchaczom jako śpiewak, przeciwko czemu nie mam zamiaru protestować. P. Ludkiewiczowa z powodzeniem przypomniała się nam w niewielkiej partji Geni.

Z grona drugoplanowych wykonawców wyróżnili się p. Dowmuntowa i Ludkiewicz.

Chóry trzymały się bardzo zgodnie, orkiestra również zasłużyła na uznanie, chociaż czasami należałoby może mniej nadużywać forté, zagłuszającego śpiewaków.

C.

Informacje i pogłoski.

Zwiększenie personelu.

Słyszeliśmy, że zarząd kolei Północno - Zachodnich w zasadzie postanowił powiększyć ilość urzędników, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby kobiety były przyjmowane nader oględnie, ile że dotąd niedostatecznie zostało stwierdzonem, czy praca ich na kolejach jest pożądaną.

Ku przestrodze pp. naczelników.

Zarząd kolei Lipawsko - Romeńskiej w jednym z ostatnich komunikatów usiłuje zapobiedz szeroko praktykowanemu zwyczajowi, że pp. naczelnicy pospolicie używają młodszych oficjalistów i robotników do usług osobistych. Na przyszłość zostało to surowo wzbronione.

Język łaciński przy egzaminie.

Jak donosi „Gołos Moskwy“, minister Kasso zwrócił się do kuratorów okręgów naukowych z poleceniem, aby przy egzaminach eksternów zwrócić baczniejszą uwagę na język łaciński, gdyż dotychczas zwracano uwagę na ogólno-kształcące przedmioty, pobłażliwie traktując egzamin z języków starożytnych.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w niedzielę — **N. P. M. Łaskawej**, św. Pankracego, wedł. now. st. — św. Grzegorza VII P.; jutro — św. Serwacego B. W., wedł. now. st. — śśw. Filipa i Nereusza W.; pojutrze — św. Bonifacego M., wedł. now. st. — śśw. Bedy W. D. K., Jana.

SZKOŁY.

— **Na egzaminie z religji katolickiej.** Onegdaj podczas egzaminu z religji w klasie VI-ej gimnazjum Cesarzowej Marji asystowali dyrektor zakładu i nauczyciel, p. Lubarskij, którzy korzystali z przysługującego im prawa zadawania pytań uczenicom. Czynili to, oczywiście, w języku urzędowym, co wprowadziło w kłopot uczenice, uczące się religji w języku ojczystym, zwłaszcza te, które usiłowały odpowiadać również po rosyjsku. Inne jednak, które prób tych nie robiły, wybrnęły z ambarasującej sytuacji zupełnie pomyślnie.

STOWARZYSZENIA.

— **W Radzie Towarzystwa rolniczego.** Onegdajsze posiedzenie Rady Towarzystwa rolniczego odbyło się przy nastroju żałobnym, gdyż brakło jednego członka, mianowicie ś. p. Edmunda Bortkiewicza. Smutek pogłębiał się jeszcze tem, że posiedzenie rady było zwołane dla rozpatrzenia sprawozdań finansowych, a w tej liczbie sprawozdania z działalności składu, którego twórcą i długoletnim kierownikiem był właśnie ś. p. Bortkiewicz.

Na wniosek przewodniczącego, p. P. Kończy, pamięć zmarłego uczczono przez powstanie, oraz uchwalono złożyć 100 rb. na rzecz przytułku dla nieuleczalnych przy Towarzystwie dobroczynności, gdzie ś. p. Bortkiewicz był prezesem.

Przechodząc do porządku dziennego rada rozpatrzyła i zaaprobowała sprawozdanie, które wraz z protokółem komisji rewizyjnej będzie przedstawione ogólnemu zgromadzeniu członków Towarzystwa.

— **Drobny przemysł.** D. 14 (27) maja o godz. 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa rolniczego odbędzie się posiedzenie komitetu popierania rozwoju przemysłu drobnego. Porządek dzienny obejmuje sprawy następujące:

1) Sprawozdanie z działalności komitetu za r. 1912.

2) Sprawozdanie z udziału w wystawie petersburskiej.

3) Rozpatrzenie propozycji mecenasa Kostrowickiego o złożeniu daru 6 tys. rb.

4) Rozpatrzenie budżetu na r. 1913.

5) Sprawozdanie z prac przygotowawczych do mającej się odbyć w Wilnie wystawy przemysłu drobnego i sztuki ludowej.

6) Sprawy bieżące.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś po południu po cenach zniżonych do połowy efektowna opereta komiczna „Miłość cygańska“, która nadaje się bardzo dla najszerszej publiczności. Udział w niej bierze cały personel z pp. L. Rogińską i Sawickim na czele. Efektowne tańce węgierskie wykona balet.

Wieczorem po raz drugi „Romantyczna żona“.

W poniedziałek po raz drugi arcyzabawna operetka „Wróg kobiet“.

We środę premjera wesołego utworu Falla „Rozwódka“. Jest to jedna z tych wesołych operetek, które zdobywają sobie powodzenie humorem, dowcipem, posiadające przytem wiele melodyjności, mnóstwo arji. Reżyserja kładzie nacisk na sceny ansamblowe i przygotowuje niezwykle pomysłowy scenarjusz. W „Rozwódce“ w roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy druga śpiewaczka nowo-zaangażowana p. Kraszewska.

We czwartek po raz 4-ty „Słodka dziewczyna“.

W sobotę premjera miłej operetki „Ptasznik z Tyrolu“. Próby z wesołej krotochwili Bałuckiego „Teatr amatorski“ już się rozpoczęły. Świetną rolę Sędziego odtworzy J. Strycharski.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— **„Tygodnik Illustrowany“.** Ruchliwa redakcja „Tygodnika Illustrowanego“ obdarzyła swych czytelników wielce urozmaiconym, zarówno pod względem treści, jako też ilustracji, zeszytem, poświęconym Kijowowi.

Na czele numeru znajdujemy piękny widok z ogrodu miejskiego na Dniepr, wykonany według studjum olejnego Eugenjusza Wrzeszcza. Na barwną treść literacką zeszytu złożyły się prace: K. Glińskiego, Stanisława Ostrowskiego, Rawity Gawrońskiego, E. Paszkowskiego, W. Perzyńskiego, Ignacego Grabowskiego i t. d. Prócz wspomnianego już widoku na Dniepr, odbitego w kolorach, pamiątkowy ten zeszyt zdobią liczne bardzo ciekawe ilustracje starego i współczesnego Kijowa.

— **„Życie Spółdzielcze“.** Wyszedł z druku Nr. 5 (za maj) i zawiera artykuły: Kooperacja jest środkiem czy celem? — W Towarzystwie popierania kooperacji. — Na właściwą drogę. — Operacje pożyczkowe w finlandzkich kooperatywach kredytowych. — Kwestjonarjusz w sprawie operacji pośredniczących. — „Wieś Lisków“. — Parę słów o kształceniu panien w gospodarstwie domowem. — Z różnych stron. — Nowa księga w instytucjach dr. kredytu. — Kooperatyzm budowlany, a zdrowie ludności. — Pytania i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

— **„Jutrzenka“.** Wyszedł z druku Nr. 19 i zawiera: Nasza wycieczka. — Jodła i król wężów Żilwinas. — Wspomnienie z przed 300 lat. — Pogadanka o hodowli indyków. — Jakie jarzyny porządna gospodyni powinna mieć w swoim ogrodzie. — Kiedy można cielętom dawać siano — Poradnik. — Z naszych Kółek rolniczych. — Tydzień polityczny. — Zajście w kościele św. Jana. — Korespondencja. — Kronika: wiadomości kościelne, bieżące i korespondencje. — Na okładce: Ceny produktów rolnych. — Giełda. — Kalendarzyk.—Niedziela (wiersz). — Skrzynka odpowiedzi. — Wdowy na Bałkanach. — Ogłoszenia.

— **„Szubrawiec“.** Ukazał się numer pierwszy nowego „Dwutygodnika satyrystycznego i humorystycznego“ pod wymienioną wyżej nazwą. Redaktorem i wydawcą jest znany artysta-malarz, p. Władysław Leszczyński, który wraz z p. Lirem (pseudonimem) prowadzić będzie dział ilustracyjny. Do współpracownictwa powołano, jak czytamy, najlepsze siły twórcze humoru polskiego. Zadaniem „Szubrawca“ będzie przedewszystkiem wskrzesić polski jowjalny humor, wszystko zaś, co tchnie paszkwilem, skandalem, warcholstwem, błazeństwem, oszczerstwem, a szarpaniem cudzej sławy i dobrego imienia nie znajdzie miejsca na szpaltach nowego pisma. Życząc powodzenia przedsięwzięciu z tak pięknym zamiarem, radzimy czytelnikom, by zapoznali się z treścią pierwszego numeru, którego cena wynosi 15 kop.

NEKROLOGJA.

— **Śmierć dr. Marenicza** wzbudziła żal powszechny w mieście, w którem zmarły pracował około 35 lat. Zawód swój rozpoczął jako lekarz wojskowy, był potem jednym z lekarzy o największej praktyce. Cieszył się zawsze wszelkiem uznaniem kolegów bez różnicy narodowości, którzy powoływali go na stanowisko wiceprezesa, lub prezesa Tow. lekarskiego. Brał też czynny udział w wielu instytucjach publicznych i dobroczynnych, pod koniec życia zainteresował się ogromnie sprawą walki z gruźlicą. Gdy powstawał wileński oddział Ligi przeciwgruźliczej, powołano go na prezesa, gdyż głos ogółu uznawał, że na czele instytucji, do której wchodzić muszą u nas przedstawiciele wszystkich narodowości, on właśnie będzie najodpowiedniejszy, jako człowiek całem sercem oddany sprawie, wysoce tolerancyjny i sprawiedliwy. O wielkiem uznaniu, jakie na tem stanowisku pozyskał śród współpracowników, świadczą najlepiej gorące słowa czci i żalu, jakie poświęcił zmarłemu wiceprezes oddziału Ligi, dr. Szabad.

WYPADKI.

— **Z nastrojów majowych.** Jeden z naszych mocno łysych i podfarbowanych, ale za to nader wytrwałych donżuanów, p. Aleksander, onegdaj o godz. 6 wiecz. stawił się na miejsce umówionej schadzki z panną Anną i cierpliwie czekał na Wielkiej Pohulance.

Snadź jednak panna Anna nie miała szczerej intencji uszczęśliwienia p. Aleksandra, gdyż, ku jego niesłychanemu zdumieniu i oburzeniu, po półgodzinnem wyczekiwaniu, został oblany wiadrem zimnej wody i to z rąk, jak mniema, samej p. Anny.

Sytuacja przykra... i zawód okrutny. Ale p. Aleksander wnet jeszcze pogarsza to wszystko przez przywołanie policji i spisanie protokółu. W ten sposób sprawa „rozmazana“ prawdopodobnie oprze się o sąd i postać już wyranżerowanego lowelasa stanie się osią plotki stugębnej. A cóż na to poważne stanowisko społeczne, które zajmuje p. Aleksander?

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Europejski): ob. Juljan Karpiński, ob. Aleksander Bolcewicz, mec. Tytus Ponikwicki, mec. Bronisław Każdajlewicz, ob. Michał Prażnowski, ob. Stanisław Bujnicki, ob. Jan Witkiewicz, ob. Edmund Kociełło, ob. Stanisław Wilczewski, ob. Helena Szantyrowa, ob. Ludwik Rostkowski, ob. Zygmunt Lenkiewicz.

(Hotel S-t Georges): hr. Jan Broel-Plater, hr. Helena Broel-Platerowa, regent Sergjusz Sadomow, inż. Aleksander Müller, kap. Mikołaj Seliwanowicz, red. Cz. Jankowski, ob. Edward Żebrowski, ob. Bolesław Zabłudowski, ob. Karol Kwieciński, ob. Zygmunt Mączyński, ob. Stefan Wereszczaka, ob. Juljan Jachniewicz.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Walerja Skinderowa, ob. Stefan Troskolaski, ob. Zenon Tymiński, ob. Eustachy Busz, ob. Teofil Grudziński, ob. Emilja Telatycka, ob. Justa Narwojszowa, ob. Wincenty Dębiński, ob. Hipolit Maruszewski, ob. Ludwik Chłodziński.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Konstanty Zarako-Zarakowski, ob. Edward Przybylski, d-r Mikołaj Demitrowicz, ob. Anna Demitrowiczowa, ob. Olgierd Michałowski, ob. Aleksander Piotrowski, ob. Aleksander Lipport.

PROWINCJA.

═ **Uciana**, pow. wiłkomierski.

„Litowskaja Ruś“ w N-rze 105 obszernie opisuje „święto sadzenia drzewek“, które niedawno odbyło się w Ucianie z inicjatywy p. Wieriowkinowej, żony obecnego gubernatora wileńskiego i miejscowego naczelnika ziemskiego Wyrubowa. „Święto“ trwało prawie dwa dni. Drzewek w liczbie około 1,000 na prośbę inicjatorów dostarczył zarząd rolnictwa i dóbr państwa. Wzięły w niem udział wszystkie szkoły uciańskie. Wybrano 5-wiorstową drogę pocztową, wiodącą z miasteczka Ucian do dworu maj. „Błagodat“, będącego własnością p. Wieriowkina. „Litowskaja Ruś“ dodaje, że przekąski, ofiarowane dzieciom w czasie odpoczynków w pracy, kupił własnym kosztem przełożony 2-klasowej szkółki miejscowej.

═ **Puszołaty**, pow. poniewieski.

Według „Liet. Žinios“ (Nr 55) do gminy puszołackiej przychodzi ogółem 105 egzemplarzy pism perjodycznych, w tem litewskich — 90, rosyjskich — 9, polskich — 8 i łotewskich — 1. Z litewskich najwięcej prenumeratorów ma postępowy „Liet. Ukininkas“, bo 20, z polskich „Kur. Lit.“ 2 egzemplarze i reszta pism po 1.

═ **Połock** (kor. wł.).

Zgromadzenie ogólne połockiego Tow. rolniczego odbędzie się 19 maja (1 czerwca).

Towarzystwo nasze wlecze żywot dość ospały i dochody ma więcej, niż skromne. W ciągu roku 1912 do kasy Tow. wpłynęło zaledwie ze składek członkowskich 92 rb., wobec tego jest może dość optymistycznem przewidywanie, że w ciągu r. b. wpłynie z tego źródła rb. 150. Wydatki przewidywane są w wysokości 230 rb., a mianowicie: na kancelarję 50, na lokal 120 i na nieprzewidziane 60 rb. Różnica pokryta zostanie z pozostałości z lat dawnych, które na 1 stycznia r. b. wynosiły 161 rb. i 6 kop., na rok przyszły pozostanie zaś w ilości 81 rb. i 6 kop.

Zebrań walnych miało Tow. trzy. Pierwsze z nich odbyło się 12 (25) sierpnia i na niem dopiero uchwalono budżet. Drugie odbyło się 16 (29) października, wybrano na niem zarząd. Wobec podania się do dymisji dotychczasowego prezesa p. Adama Bujnickiego, wybrano na jego miejsce p. Roberta Rożnowskiego, wiceprezesem został p. Stan. Hłasko, członkami zarządu pp.: agronom rządowy Masiukow, Leon Rypiński, Michał Benisławski, Eug. Roszkowski i Aleksander Silbersdorf. Po za tem rozprawiano o założeniu w Połocku mleczarni związkowej, o połączeniu działalności Tow. z kółkami rolniczemi i o kulturze bagien i torfowisk. Też same tematy z dodaniem sprawy sklepu spożywczego poruszono na trzeciem zgromadzeniu 16 (29) grudnia. Zarząd czyli t. zw. Rada zbierała się dwa razy, na jedno z posiedzeń zaproszeni byli przedstawiciele Kółek rolniczych dla obmyślenia wspólnej działalności, ale nikt z przedstawicieli tych nie przybył.

Kn.

Z Rusi.

+ **Zamknięcie ochrony.** W miasteczku Dieraźme, w pow. latyczowskim, z rozporządzenia władzy gubernjalnej zamknięto ochronę katolickiego Towarzystwa dobroczynności.

+ **Starania o kaplicę katolicką.** Główny administrator dóbr hr. M. Branickiej oraz jej oficjaliści zwrócili się do gubernatora kijowskiego z prośbą o pozwolenie na budowę kaplicy katolickiej w Marjanówce, w pow. wasylkowskim.

+ **Memorjał nacjonalistów.** Klub nacjonalistów w Kijowie przesłał prezesowi Rady ministrów i ministrom szczegółowy memorjał z powodu projektu ograniczenia kolonizacji niemieckiej na Rusi. Memorjał uważa projekt rządowy za niemożliwy do przyjęcia i żąda pozostawienia praw własności ziemskiej obecnym właścicielom-niemcom, w przyszłości zaś zabronienia poddanym obcym nabywania gruntów.

Prócz tego memorjał żąda zupełnego zakazu polakom z Królestwa Polskiego nabywania ziemi w „Kraju Zachodnim“.

Z Królestwa.

× **Boże Ciało.** Procesjom w Warszawie we czwartek z powodu uroczystości Bożego Ciała towarzyszyła piękna pogoda, to też udział w nich brały niezliczone zastępy wiernych. Dawno już nie pamiętano tak wspaniałych procesji zarówno ze względu na udział wszystkich bractw i cechów ze sztandarami, jak i wszystkich warstw publiczności.

× **O uwolnienie ze stanowiska.** Redaktor „Kroniki djecezji sandomierskiej“, ks. Jan Gajkowski, na kategoryczne dwukrotnie wyrażane żądanie ministerjum spraw wewnętrznych, został zwolniony przez władzę djecezjalną ze stanowiska profesora seminarjum duchownego sandomierskiego. Za winę poczytywano uwolnionemu — jak pisze „Gaz. Radom.“ — „jego działalność literacką, wrogą — zdaniem ministerjum — rządowi i wszystkiemu co rosyjskie“.

× **O potwarz w druku.** Izba sądowa warszawska osądziła w instancji apelacyjnej sprawę redaktora byłego „Dziennika Powszechnego“ ks. Hipolita Skimborowicza, oskarżonego przez niejaką P. o potwarz w notatce zamieszczonej w „Dzienniku Powszechnym“. Rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych, na żądanie skarżącej. Izba wyrok skazujący ks. Skimborowicza na 3 miesiące więzienia zatwierdziła, zmniejszając karę o jedną trzecią na mocy Manifestu.

× **Między sobą.** Gazety żargonowe warszawskie od pewnego czasu zaczynają sobie w ferworze polemicznym mówić gorzkie... prawdy. Oto wzorki owych uprzejmości litwackich:

„Na czele jednego z pism żargonowych — pisze ktoś w konkurencyjnem piśmie — stoi denuncjant, który zarzuca rząd gubernjalny donosami na osoby prywatne i stowarzyszenia, które mu nie podobają się...“

Inny znowu „pan redaktor“ nie waha się podrzucać kompromitujących papierów swemu przeciwnikowi, aby go narazić na wielkie niebezpieczeństwo...

Koroną tej samej krytyki jest taka charakterystyka dziennikarstwa żargonowego:

„W pismach „naszych“ jest arogancja i grubijaństwo, szantaż i denuncjacja, istna orgja, taniec djabelski donosicieli i bohaterów rewolwerowych, istny „purun bal“ najciemniejszych, najpodlejszych indywiduów“.

Z za kordonu.

§ **Wypadek na wieży Marjackiej.** Przed kilku dniami w godzinach południowych na wysokości 40 metrów zawaliło się, pod zgromadzonym w tem miejscu materjałem budowlanym, rusztowanie, przyczem dwóch robotników, zajętych przy budowie, spadło na niższe piętra i dotkliwe odniosło obrażenia. Wypadek ten przez kilka dni przez kierownictwo budowy trzymany był w tajemnicy.

§ **Restauracja wieży Marjackiej.** W Krakowie ukończono już roboty około restauracji szczytu wieży Marjackiej, oraz około restauracji zdjętej gałki i chorągiewki. Założenie ponowne nastąpi jeszcze w maju r. b. Obecnie drukuje się na pergaminie dokument, który złożony będzie do gałki wraz ze staremi. Potem zdjęte będzie rusztowanie.

§ **Z konsulatu rosyjskiego we Lwowie.** Konsul rosyjski Wierchowcew, który dość niemile zapisał się w pamięci Lwowa, wyjechał „na dłuższy urlop“, z którego prawdopodobnie już nie wróci. Zastępuje go niejaki p. Kazanskij.

§ **Popieranie skautingu.** Rada Narodowa, oceniając doniosłość narodową i społeczną pomyślnego rozwoju polskiego skautingu, mogącego stać się prawdziwą szkołą odrodzenia przyszłych pokoleń pod względem fizycznym i moralnym, otacza instytucję tę serdeczną życzliwością.

W kwietniu r. b. przeznaczyła na cele skautingu polskiego kwotę 1,000 koron. Obecnie ponowną subwencją w kwocie 1,000 kor. poparła zadania i prace skautingu, w szczególności w związku z wyjazdem drużyny reprezentacyjnej polskiej na wielki zlot skautów angielskich w Birmingham w Anglji, na zorganizowanie oddziału polskiego na wystawie skautowej w Birmingham, wydanie broszury angielskiej o ruchu skautowym w Polsce i bieżące potrzeby skautu polskiego.

Z Rosji.

z *** **O stosunkach polsko-żydowskich.** W Towarzystwie prawniczem w Petersburgu odbyło się zakończenie konferencji w sprawie stosunków polsko-żydowskich w Królestwie Polskiem. Uchwał żadnych nie powzięto. Przemawiali żydzi: Klejnman, Landau, Bikerman, Bruckus i Stolpner, polak Więckowski trzykrotnie i wreszcie rosjanin Chirjakow i Niewiadomski. Dyskusja zogniskowała się dokoła przemówienia Bruckusa, który dowodził, że Królestwo Polskie wcale nie istnieje, interesy bowiem jego ściśle są związane z Rosją. Odpowiadał Więckowski, który potępiał bojkot, równocześnie jednak występował energicznie przeciwko wywodom Bruckusa i nazywaniu Królestwa Polskiego gubernjami nadwiślańskimi. „Znieście najpierw — kończył zwracając się do rosjan — granice osiadłości żydowskiej u siebie, a potem pogadamy“.

** **Agitacja Puryszkiewicza.** Poseł Puryszkiewicz zwrócił się do studentów-akademistów różnych zakładów naukowych z prośbą o dostarczanie mu informacji o działalności niektórych profesorów. Szczególną opieką prosił otoczyć byłego dyrektora instytutu technologicznego, prof. Ziernowa. Z materjałem tym Puryszkiewicz zamierza zwrócić się do ministerjum oświaty i ewentualnie skorzystać w Dumie państwowej przy omawianiu budżetu ministerjum oświaty.

** **Nowy „prorok“.** Na horyzoncie sekciarskim Petersburga pojawił się nowy „prorok“, Grzegorz, pochodzący z gub. nadwołżańskich. Grzegorz przyjechał do Petersburga dla złożenia Synodowi swej odezwy „pasterskiej“ p. t. „Wojna Chrystusa przeciwko wojnie ziemskiej całego świata“.

Dla uniknięcia nieszczęść Grzegorz prosi o zwołanie wszechświatowej konferencji dla zawarcia wieczystego pokoju i podziału ziemi.

** **Kary administracyjne w drobnej monecie.** „Wiecz. Wrem.“ pod tytułem „Uprzedzenie“ zamieściło następującą notatkę: „Następna kara 500 rublowa zapłacona zostanie w kopiejkach, otrzymywanych ze sprzedaży ulicznej „Wiecz. Wrem.“, co przedstawiać będzie słupek wysokości 30 sążni“. Z tego powodu pisma rosyjskie przypominają pewnego marszałka szlachty, który zapłacił rzekomo niesłusznie nałożoną nań karę w sumie 5 tysięcy rb. w monecie miedzianej. Urzędnik, który przyjmował ową sumę, obliczał kopiejki dwa dni i dwie noce, lecz przy końcu pomylił się i rozpoczął obliczanie od początku.

Należy przypuszczać, że jeżeli „Wiecz. Wrem.“ rzeczywiście urzeczywistni swój zamiar i będzie płaciło grzywny w kopiejkach, to będzie trudniej otrzymywać kary, niż je wypłacać.

** **Zjazd przemysłowców.** Dn. 10 (23) maja w Petersburgu otwarty został zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu. Zjazd trwać będzie 3 dni. Program zjazdu obejmuje pomiędzy innemi walkę z rozmyślną niewypłacalnością, kryzys opałowy, działalność izb ustawodawczych w zakresie polityki ekonomicznej, budowę kolei i t. p. Oczekiwany jest występ b. posła W. Żukowskiego, który podda krytyce projekt rządowy reglamentacji syndykatów.

** **Jak się buduje kolej Amurską.** „Now. Wrem.“ donosi o poważnem przekroczeniu wydatków przy budowie kolei Amurskiej, jakiego dopuścił się główny budowniczy inżynier Podruckij. Sprawa ta zwróciła uwagę rządu i 8 (21) maja otwarte zostały obrady międzywydziałowej komisji pod przewodnictwem wiceministra dróg i komunikacji, Dumitraszki. Przekroczenie wynosi około 20 miljonów rb.

PARLAMENT.

POSIEDZENIA DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 10 (23) i dn. 11 (24) b. m.

(T. A. P.)

W dalszym ciągu rozpraw piątkowych nad

budżetem

zabrał głos *Szingarew*. Na wstępie swego przemówienia Szingarew stwierdził, że próba Dumy zwiększenia swych praw budżetowych i zmiany przepisów z dn. 8 (21) marca spotkała się ze stanowczem odparciem rządu. A tymczasem stan jest taki, że z 3-miljardowego budżetu przeszło miljard jest opancerzony, przeciw zaś „wolnym“ pozycjom budżetu w przepisach budżetowych jest art. 13, pozwalający Radzie Państwa odrzucać uchwały Dumy, wreszcie art. 17, umożliwiający rządowi czynienie co mu się podoba. Wykonanie budżetu jest również w rękach rządu, kontrola jest bezsilną. Powiedzenie o braku deficytu w budżecie jest tylko pięknym frazesem, gdyż wolna gotowizna zmniejszyła się o 100 z górą miljonów, gdyby zaś nie było wolnej gotowizny, trzebaby było zaciągnąć pożyczkę. Skoro się więc mówi o wspólnej pracy rządu z przedstawicielstwem narodowem, przedewszystkiem należałoby pogadać o usunięciu braku praw instytucji państwowych w dziedzinie budżetowej. Obecnie praca budżetowa Dumy nie może dawać tych wyników, jakiej się po niej wyczekuje.

W budżecie obecnym ciekawe jest to, że po raz pierwszy po 5-letniej pracy komisja nie mogła zmniejszać wydatków, trzeba je było zwiększać; ciekawe jest i to, że po kilku latach dobrobytu wracamy do starych porządków, gdy wzrost dochodów pozostawał w tyle za wzrostem wydatków. Nie dopisał urodzaj i oto zmienił się pomyślny obraz. Charakterystyczne jest też, że obecny budżet nie zawiera, jak poprzednio, wysokiej sumy na umorzenie długów. Tę pozycję reprezentuje skromne, nieokreślone zresztą jeszcze, asygnowanie 15 mil.

Dalej Szingarew mówiąc o kolosalnej przewadze asygnowań na armję nad asygnowaniami na cele kulturalne, polemizuje ze zdaniem ministra o szybkim postępie gospodarczym Rosji, wreszcie dowodzi małego rozwoju rolnictwa i wadliwego postawienia sprawy urządzeń rolnych.

Dalszy ciąg mowy Szingarewa odłożono do dnia wczorajszego.

Na posiedzeniu sobotniem również był obecny Kokowcew. Na wstępie w liczbie spraw bieżących ogłoszono wniosek zwrócenia się do ministra spraw wewnętrznych z zapytaniem, w jakim trybie zamierzano dokonać w r. 1913

wyborów posłów do Rady państwa

w gubernjach: witebskiej, wołyńskiej, kijowskiej, mińskiej, mohylewskiej i podolskiej.

Następnie toczy się dalej dyskusja nad

budżetem.

Szingarew, kończąc mowę, wykazuje pokrzywdzenie przez rząd włościan małorolnych, słaby niezmiernie rozwój handlu rosyjskiego, wadliwą politykę celną, nadzwyczajnie słaby rozwój kas pożyczkowo-oszczędnościowych, wreszcie podkreśla ścisły związek gospodarki narodowej z wewnętrzną polityką rządu, który doprowadza Rosję do takiego stanu, iż opóźnia się ona w rozwoju kulturalnym w porównaniu z innemi państwami.

Markow II w mowie, trwającej dwie godziny, analizuje warunki, w jakich płynie państwowe i gospodarcze życie rosyjskie, w wyniku zaś tych wywodów oskarża ministerjum skarbu o siedem grzechów, a mianowicie: niezwykle zaniedbanie działalności rolniczej ludu; bierność w sprawie zaopatrzenia kraju w drogi lądowe i wodne oraz porty; wrogie stanowisko względem rozszerzenia działalności samorządów ziemskich i miejskich; utrudnienia kredytu państwowego dla wytwórców pożytecznych, popieranie zaś pośrednictwa handlowego, zwłaszcza żydowskich banków prywatnych; nadmierne zwiększenie spekulacji giełdowej i stąd wynikające dążenie do gromadzenia gotówki w złocie w bankach zagranicznych, zwłaszcza żydowskich; przeciążenie banku państwa operacjami typu gospodarczo - przemysłowego; wreszcie, o rzecz najważniejszą — pobłażanie szkodliwemu dla ludu i całości państwa międzynarodowemu zjednoczeniu się przemysłowców, dążących do wprowadzenia monopolu wytwórstwa i handlu wszystkich przedmiotów pierwszej potrzeby, a co za tem idzie i do pochwycenia władzy politycznej nad narodem rosyjskim.

Wobec przytoczonych defektów frakcja prawicy prosi ministra skarbu, aby uważał, iż otrzymał od niej depeszę z zawiadomieniem, że kredyt jego wyczerpał się i że odtąd prawica oczekuje od niego nie słów, lecz czynów. (Oklaski prawicy).

Konowałow mniema, iż Duma może podzielać optymizm ministra skarbu jedynie z wieloma zastrzeżeniami. Istotnie Rosja ruszyła się z miejsca, lecz rozwój ten odbywa się tak wolno w porównaniu z jej konkurentami wszechświatowymi, że może być nazwany ruchem wstecz. Dalej mówca charakteryzuje smutny stan rolnictwa w różnych jego dziedzinach, zacofany stan wsi rosyjskich, ogromnie słaby rozwój różnych działów przemysłu, wreszcie handlu. W ciągu ostatnich 5 lat np. eksport zwiększył się o 28 prc., w tym samym czasie dowóz wzrósł o 44 prc. Jakkolwiek w pewnych dziedzinach gospodarki narodowej widoczne jest znaczne polepszenie, to jednak całe to powodzenie nie będzie trwałe, jeśli nie będzie oparte na dobrobycie mas ludowych. Rosja jest daleką od rzeczywistego odrodzenia sił wytwórczych. Pozornie

kwitnący stan budżetu osiąga się przez wyrzeczenie się zaspakajania niezbędnych potrzeb, z drugiej zaś strony przez jawne lub ukryte zwiększenie podatków. Dlatego wszystkie wysiłki trzeba skierować przedewszystkiem ku podniesieniu dobrobytu ludu. (Oklaski lewicy).

Postanowiono dyskusję ogólną nad budżetem prowadzić codziennie, nie wyłączając świąt. Na tem posiedzenie zamknięto.

Zapytanie o wybory do Rady Państwa. Koło polskie z Litwy wniosło zapytanie do rządu, na zasadzie jakich motywów i danych zamierza on przeprowadzić wybory do Rady Państwa w gubernjach: kijowskiej, witebskiej, wołyńskiej, mińskiej, mohylewskiej i podolskiej. Pierwszy interpelację tę podpisał hr. Puttkamer.

Zaprzeczenie posłów polskich. Posłowie Harusewicz i Dymsza ogłosili następujący list do redakcji „Nowoje Wremia".

„W Nr. 13342 gazety „Now. Wremia" wydrukowano, co następuje: „Przedstawiciele Koła Polskiego pp. Dymsza i Harusewicz wyrażali gotowość przyjęcia tego projektu (o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem), lecz tylko pod warunkiem, aby był on uchwalony bez ich głosów. Będą oni przemawiać i głosować przeciw, a większość dumska niechaj przyjmie". Wskutek tego uważamy za swój obowiązek oświadczyć, iż informacja, jakoby polacy życzą sobie przyjęcia projektu bez ich głosów jest zmyślona. Ani my, ani nikt z posłów polskich nie wyrażał się na rzecz przyjęcia przeprowadzanych przez Radę Państwa poprawek, które wyłączyły prawo swobodnego używania polskiego w istytucjach samorządnych. Samorząd w Królestwie Polskiem bez języka polskiego uważamy zasadniczo za nie do przyjęcia niezależnie od tego, czyjemi głosami będzie on przyjęty".

Zajście w komisji oświatowej. W tych dniach zaszedł poważny zatarg pomiędzy komisją oświatową a przedstawicielem ministerjum oświaty, Wiljewem. Komisja rozpatrywała projekt zwiększenia środków instytucji pomocniczych naukowych przy uniwersytetach. Aprobując w zasadzie projekt, komisja zażądała dodatkowych danych o tem, na co zostaną zużytkowane powyższe fundusze. Wiljew na to odpowiedział: „Jest to tajemnica komisji międzynarodowej; ministerjum tych danych nie dostarczy". Replikuje prezes komisji, hr. Bobrinskij: „Wobec tego zażądamy inf[illegible] od uniwersytetów". Wiljew: „Ministerjum zabroni uniwersytetom dawać takie informacje". Hr. Bobrynskij: „Uciekniemy się do pomocy prasy". W rezultacie komisja uchwaliła projekt w zasadzie tylko i opracowanie poleciła specjalnej naradzie.

Sytuacja międzynarodowa.

Uroczystości berlińskie.

Oczy polityków świata zwrócone są obecnie na Berlin i na spotkanie monarchów, któremu nadają duże znaczenie. Przypuszczają, że chodzi tu o zgodne załatwienie ku powszechnemu zadowoleniu wszystkich kwestji na Blizkim Wschodzie, a więc nie tylko spraw, bezpośrednio związanych z wojną między Turcją a przymierzem bałkańskiem, ale też i tych, które wynikły z żądan poszczególnych mocarstw co do ustępstw, koncesji i przywilejów na terytorjum, które jeszcze Turcji pozostaną. Żądania poszczególnych mocarstw wywołaćby łatwo mogły poważne między niemi zatargi, w Berlinie mają zamiar zapobiedz temu, ponieważ zaś posiadłości tureckie są jeszcze bądź co bądź rozległe i bogato od przyrody uposażone, więc zgodne wyrównanie wszystkich pretensji wzajemnych kosztem Turcji bynajmniej niemożliwe nie jest.

Sprawa pokoju.

W Londynie zapanował nastrój optymistyczny, mają tam nadzieję, że w poniedziałek ułożony będzie ostateczny projekt traktatu pokojowego i we wtorek będzie on przez przedstawicieli państw wojujących podpisany.

Pragnienie Turcji i Bułgarji co do jaknajrychlejszego zakończenia wojny oddziaływa widocznie i na inne państwa bałkańskie.

Między sprzymierzeńcami.

Bardzo naprężone są natomiast stosunki między sprzymierzeńcami bałkańskimi. „Daily Telegraph" zapewnia, że Serbja i Grecja zawarły już traktat, zwrócony przeciwko Bułgarji. W Sofji macedończycy urządzili wiec protestu przeciwko postępowaniu Serbji i Grecji w Macedonji i przeciwko ich uroszczeniom. Władze greckie aresztowały 200 byłych „czetników" macedońskich, co wywołało silne wzburzenie w bułgarskich kołach politycznych.

Dla uniknięcia utarczek między wojskami greckiemi a bułgarskiemi, ustanowiono, jak wiadomo, między niemi pas neutralny. Nie zapobiegło to jednak przejawom sprzymierzeńczych uczuć. We środę wieczorem, jak donoszą z Sofji, wojska greckie zaczęły ostrzeliwać posterunki bułgarskie, które jednak pozostały na swych pozycjach na wyżynach Angisty. Ogień niebawem przerwano i wodzowie oddziałów obu armji mieli się spotkać i incydent załatwić.

Nazajutrz znowu, tj. we czwartek, jak donoszą z Salonik, bułgarzy w sile znacznie przewyższającej greków zaatakowali ich i odparli na południe do Prawisty. Telegram z piątku dodaje, że starcia się nie powtórzyły.

Wiadomości z Aten przedstawiają oczywiście wszystkie te zajścia w innem oświetleniu. Bułgarzy mają być wciąż stroną zaczepną, wywołującą nieporozumienia. Stanowczo przeczą tam, by wydano rozkazy zaatakowania Kawali i innych punktów zajętych przez bułgarów. Rząd grecki oświadcza, że pewnym jest, iż jakkolwiek ostatnie zajścia są poważne, nie będą wszakże miały żadnych następstw.

Król grecki odjechał do zatoki Stagesi dla naradzenia się nad sytuacją z wodzem pierwszej armji i dla obmyślenia środków, któreby zapewniły skuteczność pasowi neutralnemu.

Ostatni telegram z Aten donosi, że poseł grecki w Sofji założył protest przeciwko postępowaniu wojsk bułgarskich w Pangaionie. Geszow obiecał nakazać niezwłocznie przerwanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich.

Dodajmy dla pełności obrazu, że albańczycy z okolic, które przejść mają pod panowanie Serbji lub Czarnogórza, burzą się. Około Djakowy sformował się jakoby oddział 15-tysięczny, który ma się opierać oderwaniu tego miasta od Albanji.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Telegramy z dnia 11 (24) maja.

ROZTERKI BAŁKAŃSKIE.

Londyn. (Wł.) Tutejsze koła dyplomatyczne wyrażają obawę, że Serbja popierać będzie Grecję w zatargu jej z Bułgarją, a to na podstawie serbsko-greckiej konwencji wojskowej.

Sofja. (Wł.) Oficerowie serbscy przyszli do wsi bułgarskiej Zagari pod Monasterem i zażądali wydania kilkunastu dziewcząt wiejskich, a na odmowę stanowczą starosty wioskowego porwali dziewczęta i zniewolili je. Nadbiegli włościanie bułgarscy zastrzelili dwóch oficerów serbskich; wówczas serbowie zabili 6 bułgarów, a 80 poranili i wieś spalili.

Białogród. (P.) Serbskie biuro prasowe zaprzecza wiadomościom pism niemieckich i austrjackich, jakoby wojsko serbskie podpaliło Zagari i popełniło morderstwa w hotelu, wreszcie jakoby zabito 6 bułgarów, a raniono 80.

Ateny. (P.). Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że starcie greków z wojskiem bułgarskiem nie miało charakteru poważnego; w drobnej wymianie strzałów na granicy lekko zostali ranni dwaj żołnierze greccy.

Londyn. (Wł.) Z Saloniki donoszą, że wczoraj słyszano na północ od Tsagezi huk dział. Bułgarzy usiłują odosobnić greków w trójkącie: Seres, Orfano, Leftera.

Sofja. (P.). Kwatera główna wojsk. komunikuje: Dn. 9 (22) bm. rano wojsko greckie w pobliżu Radolewa rozpoczęło ogień z karabinów maszynowych oraz z dział do wojska bułgarskiego. Na razie bułgarzy nie odpowiadali, lecz gdy grecy uszkodzili linję kolei i telegraf, bułgarzy odpowiedzieli szalonym ogniem i zmusili greków do cofnięcia się do zatoki orfańskiej.

Wiedeń. (Wł.) Do „Südslavische Correspondenz" donoszą z Sofji, że rząd bułgarski oświadczył w Petersburgu gotowość, celem pokojowego załatwienia zatargu z Serbją, odstąpienia Serbji terytorjum spornego z Kumanowem, Skoplem i Tetowem.

Białogród. (Wł.) „Tribuna" oświadcza, że Serbja nie zgodzi się na propozycję Bułgarji co do uznania za serbskie wszystkich terytorjów, zajętych przez wojsko serbskie, z wyjątkiem Monasteru i Ochrydy.

SPRAWA ALBAŃSKA.

Wiedeń. (Wł.) Do „Reichspostu" donoszą ze Skutari, że malisorowie posłali do Cetynji oświadczenie, iż chcą należeć do Czarnogórza. Oświadczenie to mieli podpisać wszyscy przywódcy malisorów.

Wiedeń. (Wł.) „Zeit" donosi z kół urzędowych, że jeżeli konferencja ambasadorów w Londynie będzie popierała w dalszym ciągu Serbję i Grecję, to Austrja zażąda kategorycznie rozwiązania w jaknajkrótszym czasie sprawy albańskiej. Jeżeli żądanie Austrji nie poskutkuje, to przedstawiciel jej usunie się z konferencji.

Zebranie koleżeńskie.

Wychowańcy Szawelskiego gimnazjum z lat 1862, 3, 4 i 5-go powzięli myśl zebrania się w m. Szawlach, po latach 50-iu, na jubileusz, na który uprzejmie upraszają kolegów z owych lat przybyć do m. Szawel d. 18 czerwca wieczorem, a dnia 19-go być na nabożeństwie w miejscowym kościele. Przybyli raczą poinformować się u księdza dziekana Jasińskiego.

30361 Kolega **Piotrowicz.**

TELEGRAMY
„Kurjera Litewskiego".

Z dnia 11 (24) maja.

PODRÓŻ MINISTRA KOMUNIKACJI.

Warszawa. (P.). Przyjechał minister komunikacji, zwiedził między innemi budujący się most trzeci i wyjedzie dla obejrzenia dystansu Mławskiego kol. żel. Nadwiślańskiej.

DWIE OFIARY WYBUCHU TLENU.

Lublin. (Wł.). Wczoraj w laboratorjum cukrowni „Lublin", gdy chemik Zygmunt Laskowski, syn głośnego doktora, anatoma profesora w Genewie, przy pomocy praktykanta Stanisława Nieciengiewicza otwierał rurę, tak zwany nabój z tlenem, potrzebnym do określenia kalorymetryczności węgla, nastąpił straszny wybuch. Laskowski i Nieciengiewicz ulegli rozerwaniu na kawałki. W laboratorjum wyniknął pożar, który jednakże zaraz ugaszono.

OREDZIE PRZEDWYBORCZE BISKUPÓW GALICYJSKICH.

Lwów. (P.). „Gazeta Narodowa" ogłosiła przedwyborcze orędzie pasterskie do duchowieństwa polskiego i wszystkich wiernych, podpisane przez biskupów polskich Galicji. Biskupi zalecają chłopom i robotnikom miejskim, ażeby nie głosowali za ludowcami i socjalistami, jako wrogami duchowieństwa. Radzą też stronnictwom demokratycznym polskim, aby nie zawierały porozumień z elementami radykalnemi i niechrześcijańskiemi.

„Gaz. Nar." komunikuje, że w tych dniach ukaże się przedwyborcze orędzie biskupów ruskich.

Kraków. (Wł.). „Czas" zaznacza z naciskiem w artykule wstępnym, że konserwatyści krakowscy nie będą popierali bezwarunkowo kandydatów obcej narodowości podczas zbliżających się wyborów. Artykuł ten skierowany jest przeciwko uchwale stronnictwa ludowego co do współdziałania podczas wyborów z rusinami.

NAMIESTNIK GALICJI.

Lwów. (P.). Nowy namiestnik, dr. Korytowski, przybył do Lwowa i objął urzędowanie.

SPRAWA O SZPIEGOSTWO.

Lwów. (Wł.). Rozpoczęła się przed sądem karnym rozprawa tajna o szpiegostwo wojskowe i polityczne przeciwko podpułkownikowi, Stanisławowi Jacewiczowi.

BEZROBOCIE W PETERSBURGU.

Petersburg. (P.). Wydział przemysłowy komunikuje, że rozpoczęte w d. 2 (15) b. m. bezrobocie w fabrykach Manufaktury Twerskiej, do którego nazajutrz przyłączyli się robotnicy Manufaktury Rożdiestwienskiej, a w d. 6 19) t. m. warsztatów wagonowych i huty szklanej Kurowa, nie zostało wywołane prawem o kasach chorych. Robotnicy oświadczyli, że nic nie mają przeciw wprowadzeniu kas i przedstawili żądania natury ekonomicznej.

WIZYTA MARYNARZY FRANCUSKICH.

Petersburg. (P.). Minister marynarki Grigorowicz podczas wizyty, złożonej mu przez gości francuskich, doręczył im Najwyżej nadane nagrody, w liczbie których admirałowi Lebrice — order Orła Białego.

DELEGACJA AMERYKAŃSKA.

Petersburg. (P.). Przybyła delegacja amerykańska w liczbie 7 osób dla zaznajomienia się z rolnictwem w Rosji.

Z LOTNICTWA.

Petersburg. (P.). 4 oficerów na dwuplacie Farmana w ciągu 30 minut przeleciało z Gatczyny do Petersburga. Porucznik Olechnowicz wrócił z Petersburga do Gatczyny.

WYŚCIG SAMOCHODOWY.

Moskwa. (P.). W wyścigu samochodowym zdobyli nagrody za automobile: Suruczan z Kiszyniewa — pierwszą, Drewicki z Odesy — drugą, Zorn z Kiszyniewa — trzecią. Nim z Odesy — czwartą, Siergiejew z Kiszyniewa — piątą, Kertma z Jałty — szóstą i Koriawski z Jałty — siódmą; za motocykle: Krotow — pierwszą, Owczynnikow — drugą, Rupniewski — trzecią i Michajłowskij — czwartą, wszyscy z Kiszyniewa, oraz Stolarow — piątą i Krumin — szóstą, oba z Jałty.

GALICJA NA WYSTAWIE W KIJOWIE.

Wiedeń. (P.). Pomimo odmowy Galicji w sprawie oficjalnego udziału jej w wystawie kijowskiej, dzięki osobom pojedyńczym w Kijowie będzie pawilon z wyrobami galicyjskiemi. Postanowiono też otworzyć w Kijowie sklep w celu nawiązania trwałych stosunków Galicji z Kijowem.

WYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin. (Wł.). Przeprowadzone wczoraj w Berlinie wybory ściślejsze do sejmu przyniosły socjal-demokratom ósmy mandat, w dziewiątym mianowicie okręgu wyborczym zapewniony jest wybór redaktora dziennika „Vorwärts", organu socjal-demokratów niemieckich. Z 12 okręgów, jakiemi rozporządza Berlin, 7 reprezentować będą socjal-demokraci.

ZJAZD W BERLINIE.

Berlin. (P.). „Kreuz Ztg." pisze, że uznanie, z jakiem ludność berlińska wita wszędzie i otacza Najjaśniejszego Pana i parę monarszą angielską, świadczy o niezachwianej sympatji tej ludności. Wobec tego nikną wszelkie wycieczki polityczne niektórych organów prasy i przechodzą bez żadnego wrażenia na ogólny podniosły nastrój.

Berlin. (P.). O godz. pół do pierwszej Jego Cesarska Mość raczył udać się samochodem z cesarzem Wilhelmem do koszar pułku Aleksandrowskiego i pułku dragonów imienia Cesarzowej Marji Teodorówny. Po zwykłej paradzie wojskowej Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć śniadanie. Obaj Monarchowie wymienili między Sobą uprzejme toasty. Najjaśniejszy Pan darował pułkowi Aleksandrowskiemu pięknej roboty dzban ze srebrną tacą.

Berlin. (P.). Na śniadaniu odbytem na cześć pary angielskiej w poselstwie angielskiem był obecny kanclerz Rzeszy, oraz większość obecnych w Berlinie posłów zagranicznych.

Rano księżniczka Wiktorja-Luiza z narzeczonym, w obecności cesarzowej, przyjmowała powinszowania od posłów dyplomatycznych.

Berlin. (P.). Odbył się obiad familijny w pałacu cesarskim i uroczyste przedstawienie operowe, przy wspaniałej dekoracji kwiatowej i udziale wszystkich osób ukoronowanych.

Berlin. (P.). Z okazji ślubu dzisiejszego córki cesarza Wilhelma Berlin przybrał wygląd świąteczny. Wszystkie szkoły zamknięte. Do zamku królewskiego bezustannie nadchodzą kwiaty, przeznaczone dla narzeczonej. Gazety podały artykuły powitalne.

Brunświk. (P.). Miasto pięknie przybrane we flagi. Szkoły, instytucje publiczne i banki zamknięte.

Berlin. (P.). Król angielski, przyjmując od delegacji miejscowej kolonji angielskiej adres powitalny, wygłosił mowę. Między innemi król rzekł, że „poddani angielscy, współdziałając w zachowaniu stosunków przyjaznych i dobrej zgody między nimi a ludnością przybranej ojczyzny, przyczyniają się do zabezpieczenia pokoju powszechnego, którego zachowanie jest mojem najszczytniejszem pragnieniem, jak było głównem dążeniem, głównym celem życia mego drogiego ojca".

POINCARÉ I CLEMENCEAU.

Paryż. (P.). Na życzenia Poincarégo Clemenceau odwiedził go w pałacu Elizejskim i odbył z nim konferencję.

REFORMY W EGIPCIE.

Kair. (P.) Ogłoszono memorjał Kitchenera, w której wyrażone jest życzenie, by mocarstwa zaaprobowały projektowaną reformę sądów mieszanych. Proponowane są również: zwiększenie pełnomocnictw Rady prawodawczej i organizacja obrony rolników przed lichwiarzami. Memorjał stwierdza, iż lud ma zaufanie do rządu.

MONGOLJA I CHINY.

Urga. (P.). Podczas ostatniego starcia w południowej części Karunsutskiego Choszuna oddział mongolski, złożony z 200 ludzi, odrzucił napadających chińczyków w liczbie 1000. Chińczycy stracili 102 zabitych i 18 jeńców. Mongołowie zdobyli dwie mitraljezy, wiele karabinów i dwa furgony; straty ich są nieznaczne.

Mukden. (P.). Książęta ze środkowej Mongolji złożyli Dudu protest z powodu usiłowań rządu chińskiego zamienienia środkowej Mongolji na prowincję, żądają w nim nadania jej swobody zarządu wewnętrznego, prawa utrzymywania swego wojska i ograniczenia kolonizacji chińskiej. Wobec jawnej nieufności Pekinu do Mongolji środkowej, książęta ponownie zapewniają o swem oddaniu rzeczypospolitej.

CHOROBA MIKADA.

Tokio. (P.). O godz. 9 wieczorem mikado miał temperaturę 38,4 stop. Noc spędził spokojnie.

W MEKSYKU.

Meksyk. (P.). W stanie Texas powstańcy meksykańscy wciągnęli w zasadzkę oddział wojska rządowego, składający się ze 100 żołnierza i wystrzelali go do nogi.

O OBCHODZENIE SIĘ Z ROBOTNIKAMI.

Monreal. (P.). W kanadyjskiej izbie niższej jeden z posłów oświadczył, iż zarząd kanadyjskiej kolei Oceanicznej oburzająco obchodzi się z pracującymi przy budowie robotnikami rosyjskimi. Rząd obiecał zbadać sprawę.

Na szerokim świecie.

Sensacyjna zbrodnia. Wzburzenie ogromne wywołała w Madrycie krwawa zbrodnia b. szefa ordynansów w madryckiej szkole wojskowej, kapitana Sancheza. Sanchez posiadał w podwórzu szkoły niewielkie mieszkanie, które zajmował z dorosłą córką. W tych dniach córka Sancheza zwabiła do tego mieszkania bogatego obywatela madryckiego, Garcję Jalona, ukryty zaś w mieszkaniu kapitan, wyszedłszy z ukrycia, udał oburzonego ojca i zażądał od Jalona znaczniejszej kwoty dla uniknięcia skandalu, gdy zaś Jalon odmówił, Sanchez zastrzelił nieszczęśliwego, poczem poćwiartował zwłoki i przeniósł w nocy te szczątki do śmietnika. Energicznie przeprowadzone śledztwo wykryło sprawców zbrodni. Sancheza więc i jego córkę uwięziono. Jak się okazuje, Sanchez ma już przeszłość zbrodniczą za sobą, gdy bowiem był podrzędnym oficerem w La Corugna, pierwsza żona jego utrzymywała tam hotel, będący miejscem schadzek. Hotel ten spłonął następnie. Sancheza oskarżono wówczas, że hotel podpalił dla otrzymania znacznej kwoty, na którą hotel i jego urządzenie zabezpieczył. Uwolniono go jednak z powodu braku dowodów. Uwolniono go również w 1903 roku z tej samej przyczyny od zarzutu zamordowania i ograbienia niejakiego Miny. Kapitan jest także posądzony o to, iż otruł pierwszą swą żonę. Druga rozwiodła się z nim wkrótce po ślubie. Pomimo jednak takiej przeszłości, Sanchez otrzymał stanowisko w szkole wojskowej.

Zuchwały napad. Czterech bandytów napadło w Nowym Jorku w biały dzień na jednej z najludniejszych ulic na wóz, którym jechał kasjer pewnej fabryki, wiozący pieniądze. Kasjer bronił się zawzięcie. Doszło do energicznej strzelaniny. Policja aresztowała 2 bandytów, raniwszy uprzednio jednego z nich ciężko. Dwaj pozostali zbiegli. Pieniądze ocalały.

Aresztowanie emigranta rosyjskiego w Egipcie. „Daily News" donosi, iż wśród rosyjskich emigrantów politycznych w Londynie oraz w kołach robotniczych angielskich silne poruszenie wywołała pogłoska, że w Egipcie — w Aleksandrji, aresztowano, na żądanie konsula rosyjskiego, emigranta rosyjskiego, redaktora pisma „Morjak" i sekretarza związku marynarzy rosyjskich, znanego pod pseudonimem „Karol".

Ów „Karol", który ma być podobno wydany w ręce władz rosyjskich, był w roku 1905 przywódcą marynarzy floty handlowej i zorganizował ich związek. Aresztowano go i osadzono w więzieniu w Odesie, skąd uciekł do Antwerpji a następnie do Konstantynopola. Stamtąd zaś przesyłał on do Rosji pismo swe „Morjak". Gdy rozpoczęła się wojna bałkańska, „Karol" zrozumiał iż pobyt jego dalszy w Konstantynopolu narażony jest na niebezpieczeństwo. Nie mając możności przedostania się odrazu do Europy, udał się do Aleksandrji.

Tam „Karol" wyczekiwał okazji przedostania się na drugi brzeg morza Śródziemnego. Niespodziewanie jednak został aresztowany na żądanie konsula rosyjskiego. W Egipcie bowiem konsulowie cudzoziemscy korzystają, na mocy tak zwanych kapitulacji, z większych, niż w krajach europejskich przywilejów, posiadają też większą władzę nad poddanymi swego państwa. W Londynie sądzą, iż aleksandryjski konsul rosyjski wyśle „Karola" do Rosji.

Komitet londyńskich robotniczych związków zawodowych zwrócił się telegraficznie do sira Edwarda Grey'a z protestem przeciwko aresztowaniu „Karola" oraz konfiskacie dokumentów związku marynarzy i adresów. Trade-union'y domagają się bezzwłocznego uwolnienia aresztowanego.

„Daily News" z powodu tego aresztowania domaga się zniesienia kapitulacji w Egipcie. Jest to jednak trudne, gdyż przeciwne jest temu społeczeństwo egipskie.

Zapiski literackie.

Letnisko i kąpiele morskie Połąga. Klimat, mieszkanie, pobyt oraz najdogodniejsze połączenie na sezon letni 1913 r. Ułożył zarząd Tow. miłośników Połągi. Z planem uzdrowiska. Warszawa. Skład główny w księgarni J. Lisowskiej, Al. Jerozolimska 29. Cena 10 kop.

Na przeszkodzie należytego rozwoju Połągi stoi utrudniona komunikacja. Kto jednak z tą przeszkodą się upora i mimo to do Połągi przybędzie, zaszwe jest z pobytu zadowolony bo odczuwa dobroczynne skutki morza i klimatu. Nawet w pismach zakordonowych czytaliśmy wprost entuzjastyczne korespondencje ludzi bardzo szanownych i dobrze z uzdrowiskami całej Europy obeznanych. Niniejsza książeczka podaje szereg wskazówek, które ułatwią zarówno dojazd do Połągi i wygodne umieszczenie się w niej, jako też i poznanie rzeczy godnych widzenia w okolicy, lub po drodze.

GUSTAW SIMON. Nowe prawo o przymusowem ubezpieczeniu robotników. I. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. II. Ubezpieczenie na wypadek choroby. Warszawa. Skład w księg. Arcta. Cena 30 kop.

Wdzięczni być musimy autorowi, że w sposób jasny i przystępny wyłożył główne przepisy prawa z dn. 23 czerwca (6 lipca) 1912 r. o ubezpieczeniu robotników, właśnie obecnie w życie wprowadzanem. Autor dobrze też oświetlił całą sprawę i wykazał braki jej. Zauważyliśmy nazbyt ścisłe określenie dopłat pracodawców (str. 27) i ich udziału w zawiadywaniu kasami chorych. Pracodawcy nie mają bezwzględnej większości w zebraniach ogólnych członków kasy (str. 25), choć łatwo ją zdobyć mogą. Są to jednak rzeczy drugorzędne i większości czytelników wcale nie obchodzące.

AUGUSTO DE BENEDETTI. „Uczucie" (rok w konwikcie). Książka dla młodzieży. Tłómaczyła z upoważnienia autora Natalja Nagórna. Warszawa. Nakład i własność Konstantego Treptego.

Pierwsze, co się nasuwa przy czytaniu książki powyższej, to zestawienie jej z dziełkiem Amicisa „Serce", tak bardzo rzeczy te zbliżone są do siebie nie tylko treścią, lecz i formą swą literacką. Zestawienie to, niestety, nie wychodzi na korzyść autorowi „Uczucia".

Przedewszystkiem tam, gdzie Amicis działa na psychikę dziecka świetnemi obrazami z życia chłopca, pan de Benedetti umieszcza przeważnie długą, moralizatorską rozprawę, wprost nużącą starego nawet czytelnika.

Dalej samo założenie książki nie wydaje nam się pedagogicznem, chłopiec dostaje się do konwiktu i szkoły zato, że był nieznośnym w domu i opuszcza go, gdy się z wad swoich, podobno, poprawił. Podobno, gdyż o poprawie tej nie przekonywa nas dziennik chłopca, którego szczerość zakwestjonować musimy. Czyż bowiem może być, jak chce autor „zwierciadłem duszy" dziennik pisany poniekąd dla ojca, zaopatrującego każdy niemal ustęp krytycznemi uwagami, dziennik, w którym piszący wciąż zapytuje siebie, czy to lub owo z jego uczuć, myśli lub postępków nie wywoła bury ojca? Do dziennika tak pisanego mimowiednie wkrada się poza, maskowanie się. Tak naprz. Silvid (autor dziennika) ma skłonność do wyszydzania trochę nauczycieli i wychowawców, jednak natychmiast po długiej rozprawie ojca o ważności zawodu pedagogicznego, ton ten znika nagle, niby pod dotknięciem różdżki czarnoksięskiej. Czy zmiana taka nagła jest psychologicznie prawdziwą?

Po za usterkami powyższemi „Uczucie" zawiera wiele myśli szlachetnych, wiele spostrzeżeń trafnych i pewną obrazowość w przedstawieniu typów konwiktorów. Do ciekawszych ustępów należy rozdział p. t. „W obronie uciśnionych". Jeden z uczniów, po przeczytaniu historji Polski wzywa kolegów przyjść z pomocą polakom, wywdzięczając się im za udział w walce o niepodległość włoską. Niemile zaś razi nas w jednym z rozdziałów następnych gorąca propaganda kosmopolityzmu, stawiająca go u szczytu uczuć ludzkich ponad miłością ojczyzny.

Na zakończenie parę uwag o samym przekładzie książki.

Zarzucić mu można brak staranności, zbyt wiele jest tu błędów językowych, zaciemniających częstokroć myśl autora. Naprz.: „miał za stryja Karola V", „abstrahując przyjemność", gra w „damy", „ekonom" (w znaczeniu administrator), „wspomnia na...", że pominę cały szereg błędów w szyku wyrazów i t. p. Nie rozumiemy również dlaczego p. Nagórna używa „Jego Mość Cenzor", wątpię, by to wiernie oddawało włoski tytuł cenzora. Albo taki zwrot: „O kochana Jego Mości! gdybyś..." wszak to brzmi trochę śmiesznie, przyznać trzeba.

S. St.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Polacy wnieśli w Dumie do rządu zapytanie w kwestji wyborów do Rady Państwa z Litwy i Rusi (Parlament).

W Lublinie — w cukrowni wybuch (telegr.).

Biskupi polscy galicyjscy wydali orędzie w sprawie wyborów (telegr.).

Dr. Korytowski objął urzędowanie (telegr.).

Duma wczoraj obradowała nad budżetem (parlament).

Koła polityczne przypisują wielkie znaczenie zjazdowi w Berlinie. Pogarszają się coraz bardziej stosunki między sprzymierzeńcami bałkańskimi. Austrja podobno protestuje przeciw popieraniu przez konferencję londyńską Serbji i Grecji. Pomiędzy grekami a bułgarami dochodzi do formalnych bitew. (Sytuacja międzynarodowa).

W Egipcie aresztowano rewolucjonistę rosyjskiego, sekretarza związku marynarzy rosyjskich (na szer. świecie).

W Meksyku powstańcy wystrzelali oddział wojska rządowego (telegr.).

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Na wydział dla nieulecz. chorych przy wil. Tow. dobroczynności dla uczczenia ś. p. Edmunda Bortkiewicza Czesław Jankowski 10 rb.

Zamiast wieńca na grób ś. p. E. Bortkiewicza na wydział dla nieulecz. chorych imienia E. Bortkiewicza przy wil. Tow. dobroczynności wpłacili w Tow. dobroczynności: Karol Salmonowicz 50 rb., Stanisław Kognowicki 50 rb.

Ku uczczeniu ś. p. Linci Jasińskiej w dzień jej urodzin dn. 13 maja na naukę jęz. polskiego: rodzice 5 rb., na kolonje letnie: rodzice 5 rb.

Na głodnych: ku uczczeniu ś. p. Edwarda Dokalskiego Stanisławostwo Dokalscy 1 rb.

Na naukę jęz. polskiego: zamiast depeszy na ślub Witolda Komara z hr. Starżeńską Eliza hr. Komorowska 2 rb.

Na kolonje letnie w Postawach: ku uczczeniu ś. p. J. Olszewskiej A. Olszewski 1 rb.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 11 V 1913 r.

Nastrój dla lokacyjnych spokojny, dla dywidendowych na początku mocny, pod koniec spokojny, dla premjówek stały.

Londyn 3 miesz. —.— czeki	94.975
Berlin 3 miesz. —.— czeki	46.45
Prażk 3 miesz. —.— czeki	37.67
4% Renta państwowa	93.5/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	104.7/8
5% „ „ „ II „	104.7/8
5% „ 1908 r.	105 3/8
4½% „ ros. państw. 1905 r.	100 3/8
5% „ „ „ 1906 r.	103.1/8
4½% „ „ „ 1909 r.	99 3/8
4% Listy zastawne b. szlach.	89 3/8
5% „ „ „ „	90 7/8
5% premjówka I em. 1864 r.	457.1/2
5% „ II „ 1866 r.	349.—
5% „ III „ (szlachecka).	319.—

3½% listy zast. b. szlacheckiego kup. 84.1/2

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 89 1/8, Kijowskiego 89 3/4, Moskiewskiego ——.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 87 1/8, Kijowskiego ——, Moskiewskiego ——, Połtawskiego 84 1/8, Tulskiego 88½, Charkowskiego ——.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 651, Wileńskiego ——, Dońskiego 610—, Kijowskiego —, Moskiewskiego ——, Połtawskiego 454½, Tulskiego 429, Charkowskiego —.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow Bakuńskiego 697, br. Nobel (udziały) 18200 br. Nobel (akcje) 900, zakł. Małcowskich 431—, zakł. Putiłowskich 162—, Leńskie — Tow. kopalni złota 712—, ros. Tow. kopalni złota 114—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85g

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Ryga, 11 V (w kop. za pud.)

Pszenica ros. 130 f.	—	—123
Żyto 128 f.	—	—97½
Owies zwyczajny	„	—98½
Siemię lniane suszone	„	95—97
Makuchy lniane	„	—

Petersburg, Holenderska 11 V (w k. za pud).

Pszenica samarska 130 zol. spok.	122	—125
Żyto 117/120		117
Owies wołżański niżowy	„	84—85
„ wiacki „	—	80—81
„ zamoskiewny „	—	80—84
Groch pastewny	„	89—91
Krupy „jadryca"	—	96—97
Siemię lniane 95%	—	—128

Dr. ZENON PELOZAR

Manekowice ord. jak dawniej, willa „Zofja" Truskawiec od 15/V do 30/X. Telef 8.

2682*

BYSTRE WZMOCNIENIE CIAŁA i DUCHA, USPOKOJENIE NERWÓW PODNIECENIE APETYTU i POLEPSZENIE TRAWIENIA

zapewnia po swoim użyciem **HEMATOGEN D-RA HOMMELA**

Dobyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych: żądać prosimy koniecznie imię D-ra HOMMELA

Literaturę i broszury z opinjami lekarzy wysyłamy bezpłatnie

Fabryka Hematogenu D-ra HOMMELA, Spb. ul. Smoleńska 33 8091

Egzaminy wstępne do 8-klasowej Szkoły Handlowej Żeńskiej

JADWIGI BARSZCZEWSKIEJ

SIEDLCE, Ogrodowa № 40,

odbędą się 28, 29 i 30 maja. Po wakacjach 1, 2 i 3 września. — Przy szkole pensjonat: całkowite utrzymanie z konwersacją francuską i niemiecką 250 rb. rocznie. Pożądane jest wczesne zamówienie miejsc w pensjonacie. 29304

PATEFON

najlepszy w świecie aparat mówiący

Bez igieł, Bez szumu, śpiewa, gra, mówi, śmieje się.

Wyłączna sprzedaż u

L. ZAŁKINDA

Wilno, Wielka № 73.

Olbrzymi wybór płyt.

Długoterminowa wypłata.

STALE — NOWOŚCI. 29642

Jadącym do Wilna poleca się

HOTEL POLSKI

w samem centrze miasta, pr. Świętojerski, telefon № 704, w pobliżu wszystkich urzędowych instytucji, Numera na nowo odrestaurowane, ze wszystkiemi wygodami. Administracja hotelu uprzejmie uprasza o niewierzenie dorożkarzom, iż numera są przepełnione 24587

RZEŻĄCZKA

w ostrej i chronicz. formie, jak również jego skutki szybko (w bardzo prędkim czasie) wylecza się środkiem radykalnym **„ARMATINEM"**. Przy wewnętrznem używaniu „Armatin" zupełnie nieszkodliwy dla organizmu. Przy leczeniu rzeżączki „Armatinem" nie potrzeba żadnych szprycowań, przypalań, rozszerzań i t. p.

Cena pudełka 1 rb. 50 kop.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i pierwszorzędnych składach aptecznych. 20142

Dwumiesięczne kursy

celem wyszkolenia

Asystentów kontroli obór i futermajstrów

rozpoczną się dnia 6 czerwca r. b. w gub. Kowieńskiej w Ginkunach, maj. Włodzimierza hr. Zubowa (poczta i stacja kolejowa Szawle), pod kierunkiem Mag. weterynarji p. R. Kunickiego. Prawo wstępu mają kandydaci obojga płci. Warunki przyjęcia: biegłość w czytaniu i pisaniu po rosyjsku i znajomość dziesiętnych ułamków. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci lub kandydatki, którzy wykażą największe przygotowanie do słuchania kursów.

Opłata wpisowa za naukę, którą każdy przyjęty na kursy powinien wnieść z góry, wynosi dla kandydatów pochodzących z gub. Kowieńskiej 10 rb., z innych gubernji 20 rb. Słuchacze muszą wziąć pościel własną, pomieszczenie otrzymają bezpłatnie, stołowanie zaś mogą znaleźć na miejscu, za opłatą około 3 rb. tygod.

Podania należy wnosić do 1 maja r. b. pod adresem: Szawle, ul. Posadna, Leonard Szlagier, inspektor Centralnego Związku Kontroli Obór, — po 1 maja: poczta Okmiany gub. Kowieńskiej, maj. Dobikinia, hr. Włodzimierz Zubow, jun. 26048

BAD REINERZ

położone na 568 m. wyżej niż Interlaken nad poziom morza, Sezon trwa cały rok. Olbrzymia stacja klimatyczna. 100,000 morgów lasów. Wspaniałe górskie położenie.

Środki lecznicze: kwas węglowy, źródła stalowe, żelazo, leczenie: borowinowe, błotem, zawierającem dużo części jodo-natrium. Leśne górskie powietrze. Urządzenia: źródła, wanny mineralne, iglaste, elektryczne, kwasowęglowe i błotne. Prysznice, inhalacje, hydropatja, masaż i mleko.

Wskazówki prowadzenia kuracji: Dla poprawienia i przywrócenia zdrowia, przy chorobach: krwi, zamianie materji, sercowych, nerwów, organów oddechowych i moczopłciowych, żołądkowych, reumatyzmie i kobiecych. Nie zaleca się cierpiącym na gruźlicę. Nowy kurhaus i kąpiele. Mnóstwo nowych letnisk. 23465

Prospekty wysyła się bezpł. Badeverwaltung Reinerz Schles.

Nowootworzony Pierwszy Chrześcijański Skład

POD FIRMĄ 30058

K. Rożnowski, L. Kaszewski i S-ka

POLECA po cenach hurtowych rozmaite papiery, materjały piśmienne, szpagaty i torebki papierowe, oraz pergaminy do masła WILNO, zauł. Policyjny № 10 m. 7, w podwórzu, tel. 15-67.

ZDROJOWISKO BIRSZTANY

Silne wapniowe i solankowe zdroje.

Mocno radjoczynne.

Pora kąpielowa trwa od 20 maja (2 czerwca) do 20 sierpnia (2 września).

Na brzegu Niemna w uroczej i zdrowej miejscowości. Wody te skutecznie przy: skrofułach, artretyzmie, krzywicy (rachityzm), gośćcu, nieżycie żołądka i kiszek, cierpieniach nerek i pęcherza, przewlekłych cierpieniach kobiecych. Komunikacja ze zrojowiskiem przez Kowno po Niemnie statkiem, lub po wygodnej szosie w dyliżansie 30 wiorst. Poczta i telegraf na miejscu. Stali lekarze. Wanny mineralne i kwaso-węglowe, kumys, kefir. W parku kurhaus z restauracją i salą dla zabaw. 2 razy dziennie gra orkiestra. Życie i mieszkanie tanie. Szczegółowe informacje: Wilno u d-ra Syciańko Chersońska 7, Kowno u p. B. Rolmana Mikołajewski pr. № 60 i w hotelu Wersal u p. Wensławowicza. Do 1 (14) maja Zdrojowisko Birsztany gub. Wileńska. 21724

BIURO MIERNICZE I KREŚLARSKIE **„GEOMETRA"**

przyjmowane są przeróżne roboty mier[illegible]. Wykonanie dokładne i akuratne.

Presp. Ś-to Jerski 22 m. 9, telef. № 12-38. 30151

WARSZAWSKA

SZKOŁA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

S. Tumarkina i E. Eisenberga

Warszawa, Marszałkowska № 138.

Zapis codziennie do 14 października. Dokumenty w oryginałach. Programy na żądanie bezpłatnie. Niezamożni korzystają z wpisu ulgowego.

PRZY SZKOLE STYPENDJA. 31938

Dozw. przez Gł. Radę Med. za № 139

UWAGA

cierpiących na choroby serca, nerwów, podagrę, reumatyzm, skrofuły

Sztuczne **kwasowęglowe NAUHEJMSKIE wanny „A R S"** zastępują w zupełności Nauheim. *Wygodne, tanie, łatwe do zastosowania wszędzie, w każdej porze roku* **u siebie w domu.** 23113

Szczegółowa broszura wysyła się bezpłatnie. Główny skład w T-wie towarów aptecz. i perf. I. B. Segal w Wilnie.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Poradźcie się swego lekarza.

Specjalny zakład wyrobu kefiru

z mleka koziego i krowiego, prosp. Ś-to Jerski № 22, telef. № 1014 — Obstalunki z dostawą do domu przyjmuje cukiernia K. Sztralla. 29980

NA SEZON LETNI w magazynie LAMP **Ch. Grylichesa**

WILNO, UL. STEFAŃSKA № 9,

przywieziono z Anglji nowy transport latarń powozowych ostatnich fasonów okrągłych kwadratowych, sześciennych bufowych, wykładanych z wierzchu i w środku srebrem platynowanym i rzeczywistym amerykańskim, nigdy nie czerniejącem, nowem złotem z prawdziwem kryształowem szkłem. Latarnie odróżniają się trwałością metalu i nie łamią się w szpicach. Są też pochodnie różnych rodzajów i latarnie specjalnie dla gumien i spichrzy. 30434

Parowa garncarsko-kaflowa fabryka

Egz. od **E. LIBO, Wilno** 1885 roku

ul. Tambowska № 24, dom własny, telef. № 99.

Wielki wybór biało glazurowanych, majolikowych i terakotowych pieców i kominków o trwałej, nie pękającej polewie, najnowszych zagranicznych stylów.

Wyłączna Sprzedaż i Składy W KRAJU Północno-Zachodnim: Mejseńskich fabryk MAJOLIKOWYCH (Echt Meissner) i znanej fabryki niemieckiej biało-glazurowanych pieców **EMIL KRAUSE** w Feltenie (pod Berlinem).

Olbrzymi wybór **zagranicznych** pieców biało-glazurowanych i majolikowych przeróżnych kolorów i stylów po cenach bardzo umiarkowanych.

Wystawa pieców w fabryce przy ul. Tambowskiej. Wielki wybór przyrządów do pieców: miedzianych, niklowanych i surowcowych. Fabryka podejmuje się urządzania pieców i poleca garncarzy-specjalistów. 26283

NA MANTEAU **JEDWAB** NA KOSTJUMY

MAGAZYN **A. HALPERNA**

ulica Wielka № 68. 30456

Skład Sz. SOBOL WILNO, ul. Niemiecka № 3.

POLECA PO CENACH FABRYCZNYCH

SZKŁO do okien 26116 i francuskie **LUSTRA.**

№ 19. Jarmark, 2-gi rząd, 1-y korpus od ul. Arsamaskiej **№ 19.**

FABRYKANT PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

P. E. SOŁOWJEW.

Przywiozłem olbrzymi, niebywały i różnorodny wybór **Płótna Jarosławskiego** bielizny stołowej i pościelowej, kap pikowych, towarów bawełnianych **Sawwy Morozowa Syn i S-ka.** 30304

Instytucje rządowe i lecznice mają specjalne ustępstwo.

Ceny fabryczne. Z poważaniem P. E. SOŁOWJEW.

Ważne dla Gospodyń!

Aparaty Rex'a do gotowania i przechowywania na zapas oraz SŁOJE do Rex'a i do aparatów wszystkich typów.

Ceny fabryczne, niepraktykowanie niskie.

Cenniki na żądanie franco i gratis.

Zabokrzecki i S-ka

WARSZAWA, 26369

Marszałkowska 124, dom Tow. „Rosja".

Druskieniki. Pensjonat „OGNISKO"

Marji Tronczyńskiej (dawn. p. F. Kiersnowskiej) nad Rotniczanką, ul. Jasna.

Pokoje oddzielne i apartamenty familijne z umeblowaniem, usługą i całkowitem utrzymaniem, od 1 maja do 15 września. 29238

79462

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier, OBROŃCA PATENTOWY.

Petersburg — Wozniesienskij prospekt № 20, Berlin—Potsdamerstr. № 5.

Tylko za 1 rb. 75 kop.

wysyłam za zalicz. po otrzymaniu obstalunku pięk. męzk. kieszon. **zegarek**, ankier, pat. 1-go gatunku, czar. ang. stali, na 15 kamien., do nakręcania uszkiem raz na 36 godz., ze szkłem, które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowany co do minuty, z gwarancją na 6 lat. — Do każdego zegarka dodaje się **bezpłatnie** elegancka dewizka z brelokiem. Przesyłka do 4-ch sztuk 45 kop. Adresować: Skład zegarków **Ś. Kutscher,** Warszawa, ul. Sienna 24. Uwaga! Bez ryzyka, o ile się nie spodoba przyjmuję z powrotem. 29320

DENTYSTA

ROFWARG

przeprowadził się do domu № 41 (ul. Wielka). 30620

Biuro „PRACA"

Ś-to Jańska 23.

Na kondycje letnie poleca: nauczycieli-pedagogów, studentów-korepetytorów, nauczycielki, bony polki i cudzoziemki. Buchalterów, kasjerów, subjektów, rządców, ekonomów, gorzelanych, pisarzy, ochmistrzynie, apteczkowe i in. niższą służbę ze sprawdzonemi świadectwami. 34608

Patentowane naturalne ogniotrwałe i nieprzemakalne szafy po cenach fabrycznych dostępne poleca fabryka *„SALAMANDRA"* w Wilnie, telef. 15-00. Wzory pr. Ś-to Jerski № 4, w magaz. „Semi-Emal". Przyjmuje przeróżne obstalunki. 28857

Instytut nauk komercyjnych Friedricha Mestera, właściciela dawniejszej akademji komercyjnej, ogólnie znanej po za granicami Europy, **Lipsk.** Prospekty dyrekcja wysyła bezpłatnie. 28658

Biuro „Działacz",

Trocka 20, telef. № 178.

Poleca: Rządców majątk. i dom., ekonomów i wszelkich specjalistów, intelig. pracowników i służbę niższą męską i żeńską ze sprawdzonemi świadectwami. 30419

Letnisko tanie do wynajęcia z wszelkiemi wygodami w starym sosnowym, górzystym lesie w z. „Ausstegiry", 2 wiorsty od Pośpieszki, 20 minut jazdy dobrą drogą. Właściciel letnisk Trajkowicz, w Wilnie. 30277

Biuro Jabłkowskiej:

nauczycielki, nauczyciele francuzki, niemki, angielki, polki, freblanki. Warszawa, Jerozolimska № 82. 24858

Przewodnik po Litwie i Białejrusi

zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

W ŚWIECIE ŚWIATOWO ZNANY **krem KAZIMI** METAMORFOZA

JEDYNIE UZNANY przez KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA. NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA piegi, wągry, plamy, ogorzelinę, zmarszczki i inne braki cery. 28084

ONLY

SŁONECZNY BLASK NADAJE OBUWIU

ZNAKOMITA PASTA

ONLY

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 27468

Od 15-go maja r. b.

WIELKA LETNIA

WYPRZEDAŻ

wszystkich towarów z ustępstwem od 10 do 50%.

Resztki i Modele za pół ceny.

Br. ALSZWANG

ul. Wielka 72. 34597

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

NOWOŚCI — NOWOŚCI

KAZIMIERZ GLIŃSKI

STARE LWY

Powieść historyczna Cena rb. 1.60

Tegoż autora poprzednio wydane:

Ślub krwi. Powieść historyczna. 1.50

Szlachcic na zagrodzie. Pow. obyczajowa z XVIII w. 1.50

Wybór poezji. Z portretem aut. Rb. 1.20. W ozd. opr. 1.60

NOWOŚCI — NOWOŚCI

JAN HUSKOWSKI. **GESTY.** Cena rb. 1.20

WŁADYSŁAW JAGNIĄTKOWSKI kap. wojsk franc.

W krainie bokserów. Powieść. Cena rb. 1.60

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI

W pętach wolnej miłości. Cena rb. 1.40

NOWOŚCI — NOWOŚCI

MACIEJ WIERZBIŃSKI

Małżeństwo na próbę Cena rb. 1.40

Tegoż autora poprzednio wydane:

Pięść Marcina Wilczka. 1.50

Pod Myślą wielką. Powieść współczesna ze stosunków poznańskich. 1.80

NOWOŚCI — NOWOŚĆ.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

ANIOŁY PŁACZĄ Cena rb. 1.40

Tegoż autora poprzednio wydane:

Literat. Powieść. 1.20

Malarze. Powieść. 1.20

Stepowa Panienka. Powieść. 1.20

30478 *Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

BIURO PEDAGOGICZNE **M. Wojewódzkiej,** Wielka Pohulanka № 7 m. 2, tel. 2-36. Nauczycielka praktyczna, francuska konwersacja, muzyka. Francuzki na stałe posady i na lato. Niemki, nauczycielki i bony. Student, doskonały korepetytor, skromne wymagania. Bony-freblanki z szyciem. 4949

Biuro Nauczycielskie Bagińskiej Żandarmski 7. poleca: francuzki, niemki, nauczycieli, nauczycielki 26167

Na wyjazd. Prowadzę skutecznie dzieci nerwowych, niezdolnych, umysłowo nierozwiniętych. Polak o wyższem wykształceniu. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod rosyjskim adresem: Wilno, poste-restante, okazicielowi trzechrublówki № 370906. 30004

Nauczyciel-wychowawca wytrawny poszukuje kondycji.— Był w kilku dużych domach polskich. Oferty „Kurjer Litewski" dla Z. St. 26227

Praktyczna nauczycielka poszukuje kondycji. Oferty listownie: Wilno, Mostowa 9 m. 27. 30356

Realista, kończący szkołę, poszukuje kondycji na wyjazd. Mostowa 17—1.

Student, 6-letnia praktyka, poszukuje kondycji. Wiadomość w Kurjerze Litewskim. 30166

Uczeń starszej klasy mitawskiego rządowego gimnazjum, poszukuje kondycji na lato. Adres: Mitawa, Gringowska № 4. Tadeusz Wojtiekunas. 30189

Uczeń VI kl. Wileńskiego I-go Gimnazjum, poszukuje kondycji na lato. Wymagania skromne. spec. łacina, ros, mat., języki. Adres: Biały zaułek, dom № 10, m. 4. A. Lubkiewicz. 30164

Kupno i sprzedaż.

Centryfugę Alfa-Laval Daisy na 300 litrów, mało używaną sprzedaje mleczarnia „Hygiena" Białystok, Stara Szosa. 30630

Do sprzedania garnitur mebli salonowych. Zwierzyniec, ul. Miła, 3—2. 30171

Masło śmietankowe i paryskie mogę stale dostarczać partjami. Zwracać się: poczta Dryssa gub. Witebska, majątek Marynki. 30488

Rower dla znawców, ulepszony oraz z dobrego materj. 1 binokle pryzmatyczne do sprzed. Zauł. Dobroczynny № 4. Tylko od 6 do 7 godz. 30503

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania folwark, 130 dzies. ięcin z budynkami, 20 wiorst od Wilna, między staremi i nowemi Trokami. Wiadomość u p. Krajewskiego w Nowo-Święcianach. 30490

Do sprzedania plac za 35 tysięcy. Jakóbska ul. № 12 m. 5. 30358

Do sprzedania trzy domy i 2700 sążn. kwadr. ziemi własnej przy zauł. I Ponomarskim № 8, Zajączkowskiej. Tamże duże, ładne mieszkanie, w zupełności zastępujące letnisko. Wiadomość w mieszk. 3, u Łukawskiego. 26160

Do sprzedania dom murowany, z owocowym ogrodem. Witebski II przejazd, № 8. (Bankowe domy na Rosie). 28378

Kupię nieduży majątek ziemski, niedaleko kolei są Litwie lub Rusi. Warunki niezbędne: budynki, sad, las, miejscowość sucha. Oferty: Kopyl, gub. Mińska, m. Stary Dwór, Truskowski. 28529

Kupię lub wydzierżawię majątek od 300 dz. Pośrednictwo wyłączone. Warszawa, Wielka 17, m. 4. 29271

Kupię chcę działkę gruntu pod Wilnem od 8—20 dzies.— Wiadomość składać w Administracji „Kurjera Lit." dla F. S. 30177

Majątek. Polak chce kupić na Litw. lub Biał. Rusi, od polaka, z dopł. do dł. bank. koło 100.000 r. bez pośred. Oferty adres: Petersburg, Ligowskaja 121, m. 4, dla I. S. 30542

Mogę wypożyczyć na hypotekę od 100 do 500 t[illegible] rb. na wygodnych warunkach.— Dowiedzieć się: Mostowa 23 m. 1, Sadowski. 12115

Sprzedaję dom dochodowy. Szlachecki zaułek № 3. Zapytać gospodynię domu, mieszkanie № 26; pośrednicy są wykluczeni. 28490

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Do instytutu wód mineralnych potrzebne zręczne panienki. Zgłaszać się: Górzysty zauł. № 15, m. 20, od 4-tej do 6-tej. 30636

Ekonom samotny z dobremi świadectwami, długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty nadsyłać do administracji Kurjera Lit. dla A. D. 30544

Mieszkania.

Dla wyjeżdżających na lato. — Osoba wiekowa, uczciwa, z dobremi rekomendacjami, podejmie się pilnowania mieszkania za skromne wynagrodzenie. Adres: W.-Pohulanka № 32, dom Żabielły) zapytać szwajcara o Jancewiczównę.

Druskieniki. Linksma, pensjonat E. Mikułowskiej i Z. Żelechowskiej. 30484

Krynica. Pensjonat i zakład leczniczy Dr. E. Zarzyckiego otwarty od maja do października. Żądać prospektów. 28687

Letnisko do wynajęcia za 65 rb. 2 pokoje, kuchnia. Od Stacji Nowo-Święciany, 1 wiorsta. Szczegóły: Zarzeczna № 30, m. 8. 30628

Mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od teraz. Ś-to Jerski prosp. 62, zapytać stróża. 30355

Na lato potrzebny na wsi pokój z całodziennym utrzymaniem pożądany sosnowy las. — Wiadomość: Biuro „Praca" Ś-to Jańska 23. 34603

Pokój do wynajęcia, duży, jasny, z osobnem wejściem. Ul. Gubernatorska № 1 m. 20, 4-ty front od ul. Wileńskiej. Oglądać od godz. 3—5. 30341

Pokoje umeblowane P. Hoppen, Ś-tojerski prospekt 1. Miesięcznie i na doby, elektryczność, usługa pewna, ceny umiarkowane. 27231

RYMANÓW (Galicja) szczawy słono-alkaliczn.-jodo-brom.-żelaziste.

Pensjonat „pod Matką Boską" położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi ogrzewanych systemem „Sirius", dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, djeta indywidualna pod nadzorem lekarza.

Dla dzieci i młodzieży internat przy pensjonacie „pod Matką Boską" przyjmuje dzieci same od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacja, muzyka, gimnastyka. Specjalność: odżywianie wątłych dzieci.—Prospekty Pensjonatu i Internatu wysyła gratis właścicielka Walterowa.

Różne.

Flance. Na flance kwiatów i warzyw poprawnie hodowanych przyjmuje zamówienia „Skład nasion" Towarzystwa Pomologicznego, ul. Wielka № 4. 30008

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, które znajdować się winno w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350—400 str.) płacą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 z przesyłką rub. 10.

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Antoni Narbutt.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.